

GLOBE



Informacje Bilfinger Berger Industrial Services dla klientów biznesowych, partnerów i pracowników grupy przedsiębiorstw

Wydanie 2009/2

Elementy wiodącej pozycji w Europie

Wejście na rynek francuski we wrześniu, akwizycja MCE AG w Austrii przez koncern matkę w październiku, krok ku zbudowaniu pozycji rynkowej w Szwajcarii w listopadzie – te dokonywane w comiesięcznym rytmie akwizycje są kamieniami milowymi w procesie pozyskiwania nowych rynków i lokalizacji trwale wzmacniając naszą pozycję jednego z wiodących dostawców usług przemysłowych w Europie.
(Strona 3 i poniższy raport)



Solidne perspektywy mimo największego od dziesięcioleci załamania koniunktury

Na sprawdzonym kursie – wykorzystanie kolejnych opcji rozwoju

Rok 2009 stał na całym świecie pod całkowitym znakiem kryzysu finansowego i powiązanego z nim znacznego osłabienia koniunktury. Także spółka Bilfinger Berger Industrial Services (BIS) musiała uwzględnić nieprzewidywalność sytuacji gospodarczej podejmując odpowiednie działania strukturalne, kładąc większy nacisk na zarządzanie ryzykiem, a jednocześnie utrzymując konsekwentnie sprawdzony strategiczny kurs. Dla prezesa zarządu, Thomasa Töpfera, ważne są przy tym także impulsy płynące od wspomnianych perspektywicznych akwizycji. Dzięki nim całkowity obrót BIS w roku gospodarczym 2010 będzie rósł dalej.

Na pierwszym miejscu w tym kontekście Thomas Töpfer wymienia dokonaną przez Bilfinger Berger AG, zapowiadaną na początku października akwizycję austriackiego dostawcy usług dla przemysłu i energetyki, MCE AG. Przedsiębiorstwo to z główną siedzibą w Linzu w 2008 roku z zatrudnieniem na poziomie około 6.500 pracowników osiągnęło obrót w wysokości 920 mln euro. Z zastrzeżeniem zgody na przejęcie wydawanej przez odnośne organy antymonopolowe istotne jednostki przedsiębiorstwa MCE mają zostać zintegrowane w dywizjach Industrial oraz Power Services koncernu Bilfinger Berger. W obliczu tej misji integracyjnej Thomas Töpfer w unii personalnej oprócz swych zadań w roli członka zarządu Bilfinger Berger AG dodatkowo z dniem 1 listopada został ponownie powołany na prezesa zarządu BIS. Tę funkcję piastował uprzednio w okresie od lipca 2004 r. do marca 2009 r.

„Spółka MCE AG rozwijała się pomyślnie osiągając status oferenta zintegrowanych usług przemysłowych. Ponieważ przedsiębiorstwo to należało do spółki udziałowej, sprze-

daż była tylko kwestią czasu. To, że teraz stanie się częścią koncernu Bilfinger Berger AG, w którym oddziały serwisowe znacznie się powiększyły i dalej zyskują na znaczeniu, jest dla obu stron absolutnym zyskiem. MCE nie tylko żyje przemysłem, lecz teraz uosabia go w pełni i całkowicie”,



Thomas Töpfer steruje untegracją MCE w unii personalnej pełniąc funkcję członka zarządu Bilfinger Berger AG oraz prezesa zarządu BIS.

mówi Thomas Töpfer nawiązując tym samym do aktualnego sloganu przedsiębiorstwa – „Żyjemy przemysłem”.

Spektrum usług MCE obejmuje budowę rurociągów przemysłowych i montaż urządzeń, wykonawstwo i instalowanie komponentów mechanicznych oraz technikę elektryczną, pomiarową, sterowniczą i regulacyjną (AKPiA). Przedsiębiorstwo to jest zorientowane na przemysł przetwórczy i energetykę podejmując się dla swych klientów także kompletnego zarządzania utrzymaniem ruchu w obiektach klientów. Z łącznie 6.500 pracowników 3.900

jest zatrudnionych w Austrii a 1.600 w Niemczech. Kolejne spółki są zlokalizowane w Szwajcarii, w Polsce, na Słowacji i w innych krajach Europy Środkowej.

Oprócz MCE Thomas Töpfer podkreśla istotne pod względem strategicznym przejęcie grupy firm Rohrbau Grenzach/Pratteln na koniec roku 2009 prowadzących swą główną działalność w przemyśle farmaceutycznym w regionie Bazylei. Akwizycja ta, obwarowana wynikającym z przepisów antymonopolowych zezwoleniem, wzmacnia trwale zaangażowanie BIS na szwajcarskim rynku. Spółce BIS udało się wejść na rynek we Francji dopiero we wrześniu 2009 r. poprzez akwizycję LTM Industrie SAS w Lyonie. Tak samo jak region Bazylei również aglomeracja Lyonu jest jednym z głównych europejskich ośrodków przemysłu farmaceutycznego. Obie te akwizycje zwiększają roczny obrót grupy BIS o ponad 90 mln euro.

MCE jako część Bilfinger Berger to zysk dla obu stron.

„W obu przypadkach założyciele przejmowanych firm wnoszą do BIS Group swe biznesowe dzieła życia”, stwierdza Thomas Töpfer, „co dobitnie potwierdza naszą reputację na rynku.” Już w lipcu 2009 r. spółka BIS wzmocniła swą pozycję przez trzy akwizycje kolejno w Norwegii i Szwecji w zakresie usług związanych z instalacjami elektrycznymi i AKPiA oraz w wykonawstwie rusztowań przemysłowych. Poprzedziła je w kwietniu dokonana w Niemczech w dziale technicznej izolacji akustycznej akwizycja dotychczasowego przedsiębiorstwa partnerskiego Hertz przez spółkę BIS Gerber, która dzięki temu zwiększyła swe zdolności produkcyjne.

„Akwizycjami roku 2009 pozycjonujemy się także w trudnym gospodarczo otoczeniu jako przedsiębiorstwo o dużej dynamice wzrostu”, podsumowuje Thomas Töpfer. „Ten wzrost nie jest dla nas celem samym w sobie. Łączymy wyjątkowo wysoki w branży poziom obecności na międzynarodowej arenie z silnym regionalnym umocowaniem tworząc w ten sposób warunki ku temu, aby w roli strategicznego partnera usługowego wspierać naszych klientów tak kompleksowo, jak tylko jest to możliwe. ■

SPIS TREŚCI

Planowy rozwój personelu	2
Akwizycje w roku 2009	3
Oceny ryzyka dla bezpieczeństwa danych	4
Best Practise Sharing w BIS	5
Bayer CropScience: alternatywne koncepcje	6
Eternit i Münzing Chemie: full service	7
Cargill i SOL: projekty AKPiA	9
Stadtwerke Düsseldorf: przełączenia	10
Areva: budowa elektrowni w Finlandii	11
Füngers Feinkost: wysoce nowoczesna linia	13
Przegląd aktualnych zleceń	14
Siemens: Supplier Award dla BIS GTS	15
MOL: nowy zbiornik gazu na Węgrzech	17
Norsk Hydro: koncepcja w Katarze	19
Vestas: usługi dla turbin wiatrowych	20

Nowy wizerunek

Become Part of our BISness

W ramach przeformatowania internetowej strony BIS centralny dział ds. Human Resources & Services dokonał decydującej zmiany swego zewnętrznego wizerunku. Nową twarz otrzymała także BIS Academy. Wirtualna akademicka kształcenia i doskonalenia zawodowego od 2008 roku prowadzi centralnie wszystkie działania w koncernie związane z rozwojem personelu i uwzględniające indywidualne potrzeby pracowników.



Cała oferta podnoszenia kwalifikacji jest teraz przedstawiona w formie domu. Wizualizacja ta jest bardziej zrozumiała i przejrzysta, i bardziej akcentuje odniesienie do grup docelowych. Oprócz tego zaktualizowano także treści. Michael Schmitz, dyrektor ds. rozwoju personelu w BIS: „Rozwój personelu to żywy proces. Uzupełnione treści uwypuklają nasze dążenia do stałego udoskonalania ofert dla naszych pracowników. Jednocześnie nowa prezentacja podkreśla również to, że BIS Academy pełni rolę dachu dla wszystkich naszych działań związanych ze zdobywaniem kwalifikacji.”

Wykorzystanie efektu synergii

BIS podąża nowymi drogami także przy rekrutacji. W przyszłości grupa BIS przy ogłoszeniach o wolnych miejscach pracy będzie stawiać na tzw. media mix. BIS będzie planowo wykorzystywać efekt synergii poprzez włączenie koncernu Bilfinger Berger do systemu e-recruitingu. W obszarze Praca & Kariera na stronie domowej BIS będzie na przykład umieszczony link do platformy Kariera on-line w Bilfinger Berger Multi Service Group. Tam kandydaci uzyskają szybki dostęp do ofert pracy w BIS Group i mogą składać swe aplikacje bezpośrednio online. Również w ogłoszeniach drukowanych, które w dalszym ciągu mają duże znaczenie, będą odsyłacze do możliwości rekrutacji on-line.

Dla ogłoszeń drukowanych, tak samo jak dla ogłoszeń o wolnych miejscach pracy publikowanych on-line, opra-

cowano nowoczesny layout. Odtąd po indywidualnym dostosowaniu layoutu będzie on stosowany we wszystkich spółkach BIS w kraju i za granicą. W tym celu spółki otrzymały płytę CD z instrukcją, zdjęciami i szablonami formatowymi. Obok konkursów na konkretne stanowisko będą wykorzystywane nowo opracowane ogłoszenia wizerunkowe. „Become Part of our BISness.” – tak brzmi przesłanie zachęcające do tego, aby odkryć dla siebie wielostronne perspektywy zawodowe w BIS Group. „W tak dynamicznej branży jak serwis przemysłowy ważne jest, aby pozycjonować się jako atrakcyjny, zorientowany na przyszłość pracodawca”, podkreśla dyrektor centralnego działu ds. Human Resources & Services, Timur Tavas. „Do tego przyczyniają się w pełni nasze nowe i nowoczesne layouty w ofertach pracy i ogłoszeniach wizerunkowych.” ■



Z motywem ogłoszeń wizerunkowych grupa BIS prezentuje się jako atrakcyjny pracodawca.

Rozszerzenie o dwóch członków ds. operacyjnych

Powołanie nowych członków zarządu



Dr Peter Romanow



Gerhard Schmidt

Dr Peter Romanow (45) oraz Gerhard Schmidt (58) zostali powołani przez radę nadzorczą BIS na nowych członków zarządu. Obaj w dalszym ciągu pozostają przy tym bez zmian odpowiedzialni za swój odnośny zakres zadań w dywizji Western Europe i Central Europe. Od 1 listopada 2009 roku w skład zarządu wchodzi Thomas Töpfer (prezes), dr Rudolf K. Jürcke, dr Peter Romanow, Joachim Rödiger (CFO) oraz Gerhard Schmidt.

Rozszerzenie zarządu podkreśla centralne znaczenie, jakie tematy operacyjne posiadają dla przedsiębiorstwa i całej kadry zarządzającej. W gremium zarządu jeszcze silniej niż dotychczas reprezentowane są tym samym tematy i sprawy spółek operacyjnych także personalnie. Funkcję prezesa powierzono Thomasowi Töpferowi w unii personalnej z funkcją i zadaniami, za które odpowiada jako członek Bilfinger Berger AG.

Dr Peter Romanow, urodzony w Monachium, studiował budowę maszyn oraz ekonomikę i organizację przedsiębiorstwa. Po kolejnych etapach – pracownik naukowy na Politechnice Monachijskiej, uzyskanie stopnia doktorskiego z budowy maszyn oraz konsultant ds. zarządzania w Wiesbaden – w roku 1996 przeniósł się do ówczesnej Rheinhold & Mahla AG a dzisiejszej Bilfinger Berger Industrial Services (BIS). Od 2001 roku jest członkiem dywizji odpowiedzialnym za dział Technicznej Izolacji Akustycznej i dywizję Western Europe. Poprzez akwizycję LTM w 2009 roku do rynków obsługiwanych przez tę dywizję doszła Francja. Dywizja Western Europe okazała się w ubiegłych latach czynnikiem stabilizuj-

ającym i utrwalającym wiodącą pozycję spółki w Europie. Z krajami takimi jak Wielka Brytania, Irlandia, Belgia, Holandia, Portugalia i Hiszpania oraz prowadzącymi międzynarodową działalność przedsiębiorstwami działu Technical Noise Control w 2008 roku wniosła do obrotu grupy ponad 730 mln euro.

Gerhard Schmidt, urodzony w związku gmin Kirchen, Nadrenia Palatynat, po pierwszych studiach inżynierskich uzyskaniem tytułu magistra inżyniera budowy maszyn zdobył dodatkowo specjalizację inżyniera spawalnictwa. Swą karierę zawodową rozpoczął w roku 1976 w branży urządzeń przemysłowych, już wcześniej podejmując się zadań zarządzania, na początku w LGA Gastechnik, a następnie, jako dyrektor techniczny i członek zarządu, w Weber Rohrleitungsbau. W 2005 roku Gerhard Schmidt przeszedł do BIS jako rzecznik kierownictwa dywizji Central Europe i członek dywizji. Do dywizji Central Europe zaliczają się Niemcy, jako kraj pochodzenia BIS Group, oraz Austria i Szwajcaria. W roku 2008 dywizja ta wniosła do obrotu przedsiębiorstwa ponad 670 mln euro. ■

Ukierunkowanie na specyficzne wymagania spółek BIS

Selektywny trening dobrym przygotowaniem do współzawodnictwa

Od 2008 roku BIS Academy zarządza centralnie działaniami rozwoju personelu w BIS Group. Oprócz centralnych ofert są również udostępniane pakiety zdecentralizowane, którymi można wesprzeć spółki udziałowe w tworzeniu ofert służących podnoszeniu kwalifikacji ich pracowników.

W tym celu powstało również działanie treningowe w BIS Industrieservice Süd zaplanowane i zrealizowane przez dział rozwoju personelu BIS z inicjatywy zarządu BIS. Spółka BIS Industrieservice Süd ma swą siedzibę w Puchheim pod Monachium i specjalizuje się w usługach zintegrowanych, izolacji, instalacjach przemysłowych i utrzymaniu ruchu działając między innymi w rafineriach i elektrowniach, w przemyśle chemicznym i farmaceutycznym jak również w przemyśle spożywczym i papierniczym.

Punktem wyjścia dla szkolenia było postawione przez zarząd wymaganie, aby opracować specyficzny trening handlowy i komunikacyjny dla wszystkich pracowników działających na miejscu u klienta. Celem treningu miało być przy tym zapewnienie, aby pracownicy w przyszłości lepiej komunikowali się w zespole i w interesie dobrej obsługi klienta intensywniej ze sobą współpracowali. „Wzmocnienie merytorycznych i społecznych kompetencji naszych pracowników to podstawa sukcesu naszego przedsiębiorstwa”, jest przekonany prezes, Wolf-

gang Schmidt, „a to właśnie w handlu zmotywowani i wykwalifikowani pracownicy są najlepszą dźwignią dla umocnienia i potencjalnego zwiększenia wymiaru stosunków z klientami.”

Kompleksowe przygotowanie

Przy współpracy z zewnętrznym trenerem przeanalizowano mocne i słabe strony uczestników a następnie opracowano selektywne jednostki treningowe, które rozpoczęły się w czerwcu 2008 i zakończyły się w lutym 2009. Tematem dwudniowych bloków seminaryjnych były techniki sprzedaży i pozyskiwanie nowych klientów, negocjowanie ofert, komunikowanie się i współpraca oraz wspólne rozwiązywanie problemów i konfliktów.

W szkoleniu, które odbyło się w nowym centrum konferencyjnym centrali BIS w Monachium, uczestniczyło łącznie 21 pracowników BIS Industrieservice Süd. Pochodzili oni zarówno z działów sprzedaży i kalkulacji, z grona kierowników projektów jak i z działu prefabry-

kacji oraz grona kierowników budowy i montażu. „Dzięki temu powstała bardzo jednorodna grupa z różnym backgroundem w temacie sprzedaży i komunikacji”, opowiada Silvia Hägele, referent ds. rozwoju personelu w BIS.

Zadowolony uczestników regularnie poddawane było ewaluacji w oparciu o arkusze feedbackowe. „Odpowiedzi były całkiem pozytywne”, informuje Silvia Hägele. „Należy podkreślić, że uczestnicy od samego początku byli otwarci na treści treningu i postrzegali szkolenie jako szansę dla całkiem osobistego doskonalenia.” Zadowolony z wyników był także prezes, Wolfgang Schmidt. „Pracownicy poczynili postępy zwłaszcza w cross sellingu, czyli rozpoznawaniu i wykorzystywaniu dodatkowego potencjału sprzedaży.”

Tymczasem dział rozwoju personelu w BIS dokonał kolejnej optymalizacji tego rodzaju zdecentralizowanych jednostek treningowych. Jedno- i dwudniowe warsztaty orientacyjne poprzedzające działanie szkoleniowe wskazują na to, gdzie stoją uczestnicy i w jakim kierunku mają się rozwijać. Na tym bazują następnie selektywnie dobrane instytucje treningowe, przeprowadzany briefing trenerów oraz koncepcja i realizacja

szkolenia. Oprócz tego przy współpracy z centralnym działem Technical Support & HSEQ są opracowywane certyfikowane, modułowe oferty doskonalenia, które mają podnieść know-how i kompetencje pracowników w spółkach udziałowych. ■



Wolfgang Schmidt, prezes BIS Industrieservice Süd, zadowolony z wyników treningu handlowego.

Przejęcie Rohrbau Grenzach/Pratteln

Znakomite uzupełnienie

Przejęcie grupy firm Rohrbau Grenzach/Pratteln pozwala koncernowi Bilfinger Berger Industrial Services (BIS) utrwalić swą pozycję rynkową w Szwajcarii. Główna działalność tego przedsiębiorstwa to produkcja i montaż rurociągów dla przemysłu farmaceutycznego i chemicznego w regionie Bazylei. Obok wcześniejszej akwizycji we francuskim Lyonie również to przejęcie wzmacnia rynkowy status BIS w przemyśle farmaceutycznym.

W sumie przedsiębiorstwo to ze swymi spółkami wnosi do grupy przedsiębiorstw BIS roczny obrót na poziomie około 55 mln euro. Akwizycja ta została dokonana z zastrzeżeniem wydania zezwolenia przez urząd antymonopolowy. Firma Rohrbau Grenzach/Pratteln została założona w 1977 roku na niemiecko-szwajcarskim pograniczu. Główna działalność w lokalizacjach Grenzach w Badenii-Wirtembergii oraz Pratteln w szwajcarskim kantonie Bazylea-Okręg (Basel-Land) jest prowadzona dalej na zasadzie samodzielnej jednostki. „Przedsiębiorstwo to pasuje znakomicie do naszej grupy”, podkreśla Gerhard Schmidt, członek zarządu BIS: „Geograficznie - ze względu na powiązanie z atrakcyjnym szwajcarskim rynkiem, branżowo - z uwagi na główną działalność w farmaceutyce a merytorycznie - dzięki kompetencjom w wykonawstwie rurociągów, w którą to branżę celowo inwestujemy.”

Dalszy potencjał wzrostu

W imieniu dyrekcji dywizji Central Europe wypowiedział tę uzupełnia dr Joachim Kreysing: „Obok regionu Ren-Men i Lyonu teraz dzięki Rohrbau Grenzach/Pratteln z regionem Bazylei mamy dostęp do jednej z wiodących europejskich lokalizacji farmaceutycznych. W ten

sposób zapewniamy sobie dalszy potencjał wzrostu w tym klasterze zarówno dla nowej spółki jak i dla całej naszej grupy przedsiębiorstw. Cieszymy się bardzo, że Rohrbau Grenzach/Pratteln dołącza do naszej biznesowej rodziny.” Ta grupa firm posiada długoletnie kontakty biznesowe z renomowanymi klientami jak na przykład Novartis i Roche. Dzięki uznanej pozycji na rynku w ubiegłych latach udało się pozyskać także takich klientów jak Merck-Serono. Poza farmacją klientelę tworzą także firmy z chemii i energetyki.

Ze względu na swój wiek ze swym dziełem biznesowego życia żegna się Peter Kamutzki, współzałożyciel przedsiębiorstwa a ostatnio jedyny wspólnik. Zdecentralizowana struktura organizacyjna oraz wysoka ranga przedsiębiorczej inicjatywy w operacyjnych spółkach grupy BIS to dla niego najlepsze warunki dla płynnego przejścia tej pomyslnie prowadzonej działalności przez kontynuatorów: „Pragnąłbym szczególnie, aby efektywnie zarządzane zespoły z Rohrbau Grenzach/Pratteln mogły bezpośrednio nawiązywać do swych dotychczasowych osiągnięć i je kontynuować. Jestem przekonany, że w grupie BIS, sprawnie funkcjonującym koncernie z silnymi spółkami, uda im się to idealnie.” ■

Nowa spółka udziałowa w Lyonie

Wejście na rynek we Francji

Poprzez większościowe przejęcie LTM Industrie SAS z Lyonu koncern Bilfinger Berger Industrial Services (BIS) dzięki tej nowej spółce udziałowej umocnił od września swą sytuację we Francji. To przedsiębiorstwo, założone w 1982 roku, wnosi do BIS Group roczny obrót w wysokości 38 mln euro i posiada silną pozycję rynkową w centrum przemysłowym jakim jest Lyon i generalnie we francuskim przemyśle farmaceutycznym.

„Francja jest strategicznym docelowym rynkiem BIS, na którym poszczególne spółki są już obecne od dłuższego czasu prowadząc udany biznes projektowy. Większościowy udział w LTM Industrie oznacza wejście na rynek jako grupa przedsiębiorstw i wzmacnia naszą pozycję wiodącego europejskiego dostawcy usług przemysłowych. Podkreślić należy w szczególności doświadczenie nowej spółki w przemyśle farmaceutycznym oraz dobrą pozycję w przemyśle przetwórczym i farmaceutycznym w regionie Lyon i Le Havre. Cieszymy się z francuskich

kolorów w naszej międzynarodowej organizacji”, opowiada dr Peter Romanow, członek zarządu BIS odpowiedzialny za Western Europe.

Drugi co do wielkości rynek w Europie

Ze swym przemysłem chemicznym i farmaceutycznym, produkcją energii i zdolnościami wytwórczymi rafinerii Francja jest drugim co do wielkości europejskim rynkiem.

Ciąg dalszy na stronie 4



Kick-off dla konstruktywnego procesu integracyjnego

Dolnobawarskie miasto Passau leży – w dół rzeki Inn i w górę rzeki Dunaj – między Monachium a Linzem, na granicy z Austrią. Wybór tego regionu na pierwsze spotkanie w większym gronie dla przygotowania procesu integracji firmy MCE z koncernem Multi Service Group Bilfinger Berger (BB) miał pod tym względem także symboliczne znaczenie, ponieważ spotkanie to odbyło się w kurorcie Bad Griesbach na początku listopada w otwartej i przyjaznej atmosferze. Od lewej na zdjęciu: dr Joachim Kreysing

(dyrektor dywizji BIS), Björn Mischke (asystent projektu BB), August Oberndorfer (dyrektor ds. wytwarzania i rozdziału energii MCE), Lasse Schulze (asystent projektu BIS), Thomas Töpfer (członek zarządu BB i prezes zarządu BIS), dr Rudolf K. Jürcke (członek zarządu BIS), Ludger Kramer (prezes zarządu MCE), Joachim Rödiger (członek zarządu BIS), Gerd Lesser (prezes BB Power Services), Gerhard Schmidt (członek zarządu BIS), Gerald Pilotto (dyrektor ds. usług przemysłowych MCE). ■

W Szwecji i Norwegii

Trzy kolejne akwizycje

Przez dwie akwizycje w branży instalacji elektrycznych, pomiarowych, sterowniczych i regulacyjnych (elektryka i AKPiA) spółka Bilfinger Berger Industrial Services (BIS) na początku czerwca wzmocniła swą pozycję rynkową w Szwecji i Norwegii w zakresie portfela usług i obecności w regionie. Trzecia, kolejna akwizycja pod koniec czerwca zwiększyła moce przerobowe w wykonawstwie rusztowań w południowo-zachodniej Szwecji.

„Zarówno Nordiska Industrimontage AB (NIAB) w Szwecji z 44 pracownikami jak i Multi Elektro AS w Norwegii z 23 zatrudnionymi wyróżniają się w segmencie instalacji elektrycznych i AKPiA przez wykwalifikowane zespoły i wysoką rentowność. Obie spółki wnoszą każdorazowo ponad trzy miliony euro do rocznego obrotu dywizji. „Dzięki tym akwizycjom osiągnęliśmy jednostkowe zagęszczenie usług a tym samym wzmacniamy konkurencyjność naszych spółek”, relacjonuje dr Rudolf K. Jürcke, członek zarządu BIS.

W imieniu dyrekcji dywizji wyjaśnia to Andreas Wortmann: „W środkowej Szwecji planowo poszerzamy spektrum usług oraz nasze moce przerobowe w przemysłowym regionie Sundsvall. W Norwegii dla regionu Årdal z Hydro Aluminium, jednym z głównych klientów, sytuacja ma się podobnie. Są to cenne inwestycje w nasze kompetencje i wydajność.” NIAB w lokalizacji Sundsvall zostało założone w 2001 roku i jest w tym regionie jednym z wiodących dostawców usług w zakresie instalacji elektrycznych i AKPiA, głównie dla przemysłu „pulp & paper” (celulozowo-papierniczego) jak również dla sektora chemicznego i energetycznego.

Poszerzone spektrum usług

Spektrum usług obejmuje usługi instalacyjne, inspekcje, konserwacje i uruchomienia jak również wytwarzanie wyposażenia elektrycznego i AKPiA. Ze swymi doświadczonymi fachowcami NIAB jest idealnym uzupełnieniem dla BIS Industriteknik AB, która wyróżnia się wysokimi kompetencjami inżynierskimi i w krótkim czasie została zintegrowana ze strukturami NIAB. Dla wspólnej podstawowej klienteli dostępne jest w ten sposób rozszerzone spektrum usług, co przyczynia się także do pozyskiwania nowych klientów.

Przedsiębiorstwo Multi Elektro jest oferentem usług odnoszącym sukcesy w zakresie elektryki i AKPiA w norweskiej lokalizacji przemysłowej Årdal. Jednym z jego głównych klientów jest firma Hydro Aluminium, której zakład w tej lokalizacji zalicza się do najwydajniejszych w Norwegii i którą w ramach przedłużonej w tym roku o pięć lat umowy na utrzymanie ruchu opiekuje się BIS Production Partner AS (BIS PP). Z tego tytułu już w przeszłości dochodziło do współpracy z Multi Elektro jako podwykonawcą. Przez akwizycję Multi Elektro jest integrowana z BIS PP uzupełniając tym samym jednostkę biznesową Norway West i wzmacniając jej kompetencje w branży usług elektrycznych i AKPiA oraz w engineeringu. Odpowiada to generalnie wymaganiom klientów przemysłowych a w lokalizacji Årdal w szczególności także oczekiwaniom Hydro Aluminium jako jednego z głównych klientów.

Wraz z przejęciem Climber Access AB w Göteborgu spółka Bilfinger Berger Industrial Services (BIS) na koniec lipca rozbudowała swe moce przerobowe w wykonawstwie rusztowań przemysłowych na południowym zachodzie Szwecji. Założone w 2001 roku przedsiębiorstwo charakteryzuje się wysoką rentownością i przy zatrudnieniu na poziomie 25 pracowników wnosi do grupy przedsiębiorstw roczny obrót w wysokości ponad 2,6 mln euro. Climber Access dzięki postawieniu na terminowość, jakość i wysokie standardy bezpieczeństwa ma silną pozycję na lokalnym rynku oraz bardzo dobre stosunki z klientami w lokalizacjach Göteborg i Malmö. Przedsiębiorstwo to zostało zintegrowane z BIS Mixab AB. ■

Integracja partnerskiej firmy Hertz z BIS Gerber

Dobra pozycja Bilfinger Berger Industrial Services (BIS) w branży technicznej izolacji akustycznej zdobyta dzięki spółce córce BIS Gerber GmbH z Dortmundu uległa dalszemu umocnieniu przez akwizycję spółki Hertz GmbH z Billerbeck. Portfolio prowadzonej dotychczas jako przedsiębiorstwo rodzinne spółki Hertz GmbH obejmuje osłony dźwiękoszczelne, obudowy, tłumiki, urządzenia filtracyjne, separatory udarowe piachu, zawory klapowe, kanały wentylacyjne, konstrukcje blaszane oraz lekkie konstrukcje stalowe. Dzięki Hertz GmbH jako spółce córce roczny obrót BIS Gerber zwiększa się o około 3,5 mln euro, zaś liczba pracowników wzrasta o 37 osób.

Przez akwizycję dotychczasowego przedsiębiorstwa partnerskiego, Hertz, firma BIS Gerber zwiększa własne zdolności produkcyjne i wzmacnia swe know-how w technologii produkcji. Dr Peter Romanow, członek zarządu BIS, podkreśla: „Zakup ten prowadzi w BIS Gerber do powiększenia stałej klienteli i dodatkowo utrwała stosunki z istniejącymi dużymi klientami. Dzięki bazującej na zaufaniu współpracy z firmą Hertz jako podwykonawcą możliwa była szybka i udana integracja. Cieszymy się bardzo, że Christian Hertz będzie w dalszym ciągu pełnił funkcję prezesa obecnej BIS Hertz GmbH.” ■

Szczególny jubileusz pracy zawodowej

Pięć dziesięcioleci aktywnego życia zawodowego

50-letni jubileusz w karierze zawodowej jest z pewnością kulminacyjnym punktem szczególnego rodzaju. Ten wynik udało się uzyskać Wolfgangowi Suckrau w BIS Industrieservice Nordwest GmbH z Dortmundu. W dniu 1 kwietnia 2009 roku został za to uhonorowany w ramach specjalnej uroczystości w obecności Timura Tawasa, pełnomocnika generalnego i dyrektora centralnego działu BIS ds. zasobów ludzkich i usług.

„Faktycznie jestem trochę dumny ze swego jubileuszu“, przyznaje z uśmiechem Wolfgang Suckrau. „Bo jest to przecież liczba, którą nie tak łatwo osiągnąć. Tym bardziej dzisiaj, gdy uczniowie zawodu“, komentuje jubilat, „po ukończeniu szkoły mają już z reguły przynajmniej po 18 lub więcej lat.“ Wolfgang Suckrau miał akurat 14 i pół roku, gdy 1 kwietnia 1959 rozpoczął naukę zawodu blacharza precyzyjnego w ówczesnej Willich GmbH a dzisiejszej BIS Industrieservice Nordwest GmbH. Po trzyletniej nauce w marcu 1962 roku otrzymał stałą umowę o pracę jako pracownik fizyczny i odtąd pracował na różnych budowach głównie w Zagłębiu Ruhry. Przez prawie półtora roku uczestniczył ponadto w budowie rafinerii ropy naftowej w Ingolstadt. Budowa ta rozpoczęła się w 1962 roku na terenie o wielkości około 170 hektarów. Gdy w roku 1965 odbywało się uruchomienie obiektu, Wolfgang Suckrau zaliczał już swą służbę wojskową w Bundeswerze. Mała uwaga na marginesie: w sierpniu ubiegłego roku rafineria ta została wyłączona z ruchu.



1980-tych został wybrany do rady pracowniczej i zaraz po tym do komisji egzaminacyjnej IHK prowadzącej egzaminy na izolera przemysłowego. Dwa lata temu Wolfgang Suckrau otrzymał dyplom honorowy za 20 lat swej pracy w roli egzaminatora w IHK. Od tej pory jest wiceprzewodniczącym komisji egzaminacyjnej.

Krótko po rozpoczęciu nowego milenium i przejęciu Willich GmbH przez Rheinhold & Mahla, dzisiejszą BIS, Wolfgang Suckrau zadamował się w parku chemicznym Marl – jednak już nie jako kierownik budowy, lecz referent. Od czterech i pół roku jubilat ten jest też odpowiedzialny za uczniów zawodu, po tym jak warsztat szkoleniowy BIS Industrieservice Nordwest został zlokalizowany w parku chemicznym Marl. W ofercie tego ośrodka znajduje się dwuletni kurs na wykwalifikowanego robotnika przemysłowego, który po pomyślnym zaliczeniu może zostać przedłużony na trzyletni kurs na izolera przemysłowego.

U honorowanie działalności w Izbie Przemysłowo-Handlowej (IHK)

Po służbie wojskowej Wolfgang Suckrau z uwagi na pracę osiedlił się w Bergkamen. „W kwietniu 1966 roku jako najmłodszy kierownik budowy miałem szczęście pokierować tam budową przedsiębiorstwa Schering AG, ponieważ dotychczasowy kierownik budowy jako inspektor montażu przeniósł się do Burghausen“, wspomina jubilat. Później na około 30 lat pozostał w Bergkamen, gdzie firma Schering produkuje składniki podstawowe między innymi do wytwarzania pigułek i maści. Jego zakres zadań jako odpowiedzialnego kierownika budowy obejmował organizowanie miejsc pracy, kontrole robocze i rozliczenia. Na początku lat

Instruktor także w stanie spoczynku

W trakcie tych czterech i pół roku Wolfgang Suckrau opiekował się 19 uczniami zawodu. Nowi uczniowie, których start w życie zawodowe nastąpił 1 sierpnia 2009 roku w BIS Industrieservice Nordwest, byli jeszcze wybierani także przez niego, lecz o nich już troszczyć się już nie będzie. W dniu 1 lipca 2009 roku przeszedł na zasłużoną emeryturę. Nie boi się wolnego czasu. Od początku lat 70-tych Wolfgang Suckrau zajmuje się nurkowaniem sportowym, a od początku lat 80-tych jest instruktorem nurkowania. Tak więc nawet na emeryturze pozostaje sobie wierny jako instruktor. „I wreszcie mogę wejść do wody z uczniami także w tygodniu“ cieszy się jubilat i zarazem świeżo upieczony emeryt. ■

Wejście na rynek we Francji

Kontynuacja ze strony 3

Lyon i Le Havre, druga lokalizacja LTM Industrie, zaliczają się do wiodących regionów przemysłowych Francji w podstawowych branżach BIS Group. W szczególności aglomeracja Lyonu jest europejskim centrum przemysłu farmaceutycznego. Spektrum usług LTM Industrie obejmuje budowę rurociągów i zbiorników, technikę pomiarową, sterowniczą i regulacyjną oraz produkcję i montaż tak zwanych skids, małych i średniej wielkości modułów dostarczanych w stanie gotowym do użycia. Dla klientów w przemyśle farmaceutycznym przedsiębiorstwo to podejmuje się projektów wykonawczych, wytwarzania, testów i montażu.

„Z kompetencjami dostarczania rozwiązań posiadanymi przez LTM Industrie dalej wzmacniamy naszą pozycję u globalnych klientów. Dzięki swemu potencjałowi inżynierskiemu i know-how w technologii produkcji przedsiębiorstwo to cieszy się znakomitą reputacją i posiada tym

samym jak najlepsze warunki ku dalszemu pomyślnemu rozwojowi w BIS Group“, podkreśla dr Peter Romanow. Wieloletnie stosunki tej firmy z klientami sięgają nawet ponad 20 lat.

Renomowani klienci

Obok przemysłu farmaceutycznego z klientami takimi jak sanofiaventis i Sanofi Pasteur firma LTM Industrie pracuje również dla przedsiębiorstw z przemysłu chemicznego i petrochemicznego (np. dla TOTAL), gazowniczego (dla Air Liquide) oraz energetycznego (np. dla koncernu nuklearnego AREVA). Prezes, Daniel Iacovella, właśnie ze względu na taką strukturę klientów oczekuje pozytywnych impulsów przez integrację z grupą BIS: „Jako spółka grupy BIS mamy z pewnością jeszcze duży potencjał wzrostu. Cieszymy się bardzo na współpracę w silnej grupie powiązanych przedsiębiorstw.“ ■

AKTUALNOŚCI

Spotkanie studentów z Bilfinger Berger

Na targach akademickich „Konaktiva“ zorganizowanych na Politechnice w Darmstadt pod mottem „Spotkanie studentów z przedsiębiorstwami“ około 200 przedsiębiorstw z różnych branż prezentowało się przed ponad 14 tysiącami gości. Głównym tematem targów były praktyki, w tym praktyki zawodowe podczas studiów, prace dyplomowe oraz pytania związane

z wejściem w życie zawodowe i perspektywami rozwoju w odnośnych przedsiębiorstwach. Była to pierwsza kooperacja firm Bilfinger Berger Ingenieurbau GmbH i Bilfinger Berger Industrial Services na tego rodzaju imprezie pokazująca, że wspólne wystąpienie na targach otwiera w ramach Multi Service Group Bilfinger Berger wiele możliwości w różnych dziedzinach. + + + + +

Doskonałe zarządzanie bezpieczeństwem

Masood Azadpour, prezes BIS E.M.S. GmbH z Cloppenburga, wyróżnił inżyniera Bernda Rudolpha za świetne wyniki w funkcji specjalisty ds. bezpieczeństwa pracy w przedsiębiorstwie. W ten sposób spółka BIS uhonorowała jego wieloletnie zaangażowanie w doskonałe zarządzanie bezpieczeństwem. Od podjęcia pracy w firmie w grudniu 1991 roku naczelnym priorytetem Bernda Rudolpha było podniesienie standardu bezpieczeństwa w przedsiębiorstwie na najwyższy poziom. W roku 1997 przygotował on pierwszą certyfikację SCC** i pomyślnie ją przeprowadził. Dodatkowo Bernd Rudolph intensywnie podnosił kwalifikacje pracow-

ników BIS E.M.S. w zakresie bezpieczeństwa pracy, ochrony zdrowia i środowiska, motywował ich konsekwentnie do stałego podnoszenia świadomości na rzecz bezpieczeństwa oraz nieprzerwanie utrzymywał ścisły kontakt z klientami, aby szybko rozpoznawać i likwidować potencjalne zagrożenia przy świadczeniu usług serwisowych przez spółkę BIS. Dzięki temu w pełni przyczynił się też do zajęcia pierwszego miejsca przez BIS E.M.S. w konkursie na nagrodę Safety Award 2007 przyznawaną przez firmę ExxonMobil Production Germany. W połowie roku Bernd Rudolph przeszedł w zasłużony stan spoczynku. + + + + +

Głęboka więź

W tym roku Klaus Lang miał wszelkie powody do świętowania: przed odjściem w sierpniu na emeryturę przez 40 lat był członkiem załogi Pforzheimer BIS OKI. Swą pracę rozpoczął jako izolator w 1969 roku w ówczesnej Otto Kienzle GmbH. Ostatnio jako inspektor montażu odpowiadał za izolację i ochronę przeciwpożarową we wszystkich zakładach Daimlera na południowym zachodzie kraju i opiekował się w Nadrenii od Rastatt po Karlsruhe partnerami związanymi z BIS OKI umową. Na uwagę zasługuje jednak nie tylko 40. jubileusz pracy zawodowej Klaus Lang. W 1981 roku również jego syn, Thomas, trafił do BIS OKI i wyuczył się tam zawodu. Teraz „na pokładzie“ jest już trzecie pokolenie Langów. Wnuk, Sascha Lang,

zalicza w BIS OKI praktykę, a następnie w Akademii Zawodowej w Karlsruhe zamierza wykształcić się na inżyniera-ekonomistę. + + + + +



Trzy pokolenia w BIS OKI: jubilat Klaus Lang między wnukiem Saschą (z lewej) i synem Thomasem (z prawej).

Bezdiskusyjne bezpieczeństwo danych

Oceny ryzyka sprawdziły się

Korzystanie z technologii IT w miejscu pracy jest dziś regułą w większości obszarów. Z tego względu poufność, bezpieczeństwo i dyspozycyjność danych są tak samo niezbędnie konieczne jak przestrzeganie ustawowych wymagań w zakresie ochrony danych. W BIS wymagania te mają najwyższy priorytet. Do zrozumienia konieczności bezpieczeństwa w zakresie IT przyczynia się także wprowadzenie ocen ryzyka, które pomagają w przestrzeganiu w spółkach BIS minimalnych ustawowych i obowiązujących w konkretnie wymaganiach.

„Wprowadzone w ubiegłym roku oceny ryzyka pokazują wszystkim zaangażowanym w nie stronom, czy zapewniona jest ochrona i bezpieczeństwo danych“, opowiada pełnomocnik ds. bezpieczeństwa IT z BIS, Lothar Müller. W oparciu o dostępny w Intranecie katalog pytań można systematycznie kontrolować wszystkie istotne punkty: lokalną infrastrukturę IT, wewnętrzną sieć i połączenie z Internetem, bezpieczeństwo IT, ochronę antywirusową, serwisowanie sprzętu oraz zabezpieczanie danych. Ta instrukcja autokontroli może być wykorzystywana w praktyce samodzielnie lub przy wsparciu pełnomocnika ds. bezpieczeństwa IT.

Konstruktywna współpraca

Taką ocenę w uzgodnieniu z dyrekcjami dywizji przeprowadzono w zeszłych miesiącach w spółkach BIS na Węgrzech, w Polsce, Belgii, Czechach i Holandii oraz w kilku spółkach w Niemczech. Lothar Müller, który prowadził temat ocen lokalnego ryzyka, jest zadowolony z wyników: „W żadnym z niemieckich przedsiębiorstw nie było powodu do wię-

szych zastrzeżeń. Wszystkie spółki uznały ważność tego tematu i dążą do tego samego celu. Dzięki przeprowadzonej ocenie dysponują teraz konkretną instrukcją postępowania, którą mogą samodzielnie realizować i wykorzystywać także dla innych jednostek organizacyjnych, np. do zbadania swych powiązanych oddziałów.“

Oprócz ocen ryzyka usystematyzowano zarządzanie użytkownikami w centralnych systemach SAP i Navision. Podczas gdy w przeszłości rejestrowanie nowych użytkowników zgłaszano z wykorzystaniem „krótkiej drogi służbowej“ przez e-mail, dzisiaj jest to możliwe wyłącznie poprzez formularz zgłoszenia użytkownika. „Bez tego dostępnego w Intranecie formularza, dzisiaj już nic nie można zdziałać“, wyjaśnia Lothar Müller. Takie podejście gwarantuje, iż operacje zakładania i usuwania użytkowników są sprawdzane i dokumentowane. Ten dowód jest niezbędny przy rewizjach gospodarczych, aby móc udokumentować, że dostęp mają tylko uprawnione osoby. W roku 2010 centralnym punktem kontroli ma być ochrona danych osobowych. ■

Innowacje i wypróbowane rozwiązania dostępne dla wszystkich

Best Practice Sharing udostępnia know-how skoncentrowane w BIS

Większa przejrzystość w istotnych dla całego koncernu innowacjach i najlepszych praktykach (best practises) to czynnik sukcesu zwłaszcza dla takiej grupy przedsiębiorstw jak Bilfinger Berger Industrial Services (BIS) z licznymi spółkami operacyjnymi. Z tego względu przedsiębiorstwo to uruchomiło proces identyfikacji i wymiany informacji, którego celem ma być umożliwienie wszystkim spółkom udziałowym dostępu do know-how koncernu BIS. Skoncentrowana praktyczna wiedza i specjalistyczne umiejętności powinny być dostępne w całej grupie i trwale wzmacniać jej konkurencyjność.

„Charakterystyczne dla BIS jest w szczególnej mierze to, że mamy tu spółki, które pracują w podobnym lub takim samym środowisku często z różnym doświadczeniem a nawet posługujące się różnymi metodami najlepszych praktyk”, opowiada dr Rudolf K. Jürcke, członek zarządu BIS odpowiedzialny za Technical Support & HSEQ. „Z tej wiedzy chcemy korzystać, aby oferować naszym klientom optymalne rozwiązania, co jest naszym nadrzędnym celem.” Dlatego grupa BIS postawiła sobie za zadanie stworzenie systemu Best Practise Sharing, czyli identyfikowania innowacji i przykładów najlepszych praktyk i wymienia się nimi.

„Odnosi się to do każdej techniki pracy, która jest lepsza niż metody naszych konkurentów, do specjalnego doświadczenia w organizowaniu usług oraz do nowych technologii i nadzwyczajnego know-how”, podkreśla dr Rudolf K. Jürcke. I dodaje: „Jesteśmy koncernem przedsiębiorstw średniej wielkości, czyli nasze spółki działają na rynku w dużym stopniu samodzielnie i elastycznie. Im lepszy dostęp umożliwimy im do innowacji i wypróbowanych rozwiązań w obrębie grupy, tym silniejsza będzie ich konkurencyjność, ponieważ z kompetencji całego koncernu dzięki temu będą profitować ich klienci.”

Różnorodne know-how

W grupie BIS istnieje wiele innowacji i rozwiązań tworzących najlepsze praktyki. Do sprawdzonych metod zaliczają się na przykład termiczne technolo-

gie nanoszenia materiałów lub specjalne rozwiązania automatyzacyjne z BIS Czech, selektywne procedury bezpieczeństwa jak np. osobista analiza zagrożeń z BIS Production Partner, condition monitoring (monitorowanie stanu urządzeń) z BIS MainServ lub serwis pomp z BIS Prozesstechnik, który między innymi obejmuje pulę sprzętu do wynajęcia z 15.000 własnych urządzeń z całodobową gwarancją wymiany w ciągu dwóch godzin. Wzorowym przykładem nadzwyczajnego know-how w koncernie są innowacyjne produkty Lambda z BIS Industrier w zakresie izolacji lub technologia RPR do ekonomicznego usuwania rdzy i lakierów z BIS Salamis.

Wymienić należy tu także rozpinane platformy dla bezpiecznej i wydajnej pracy pod pokładem, które również zostały opracowane przez BIS Salamis. Dają się szybko zamontować i zdemontować, dzięki czemu nie pociągają za sobą większych kosztów. „Dzięki intensywnemu wsparciu ze strony naszych technicznych sieci BIS Networks mamy dobre warunki ku temu, aby innowacje i najlepsze praktyki w koncernie uczynić jeszcze bardziej przejrzystymi”, stwierdza Tobias Zaers, dyrektor centralnego działu Technical Support & HSEQ. „W tym celu implementujemy aktualnie metodę zapewniającą wszystkim spółkom dostęp do tego know-how.”

Uruchamianie przepływu informacji

W świadomości każdego pracownika BIS należy za-



W wykorzystywaniu innowacji i najlepszych praktyk w całym przedsiębiorstwie członek zarządu BIS, dr Rudolf K. Jürcke, dostrzega same zalety zarówno dla klientów jak i dla spółek BIS Group.

szczepić dążenie do świadomego odwoływania się do udanych lub innowacyjnych rozwiązań. Ponieważ często personel poszczególnych spółek nie ma wiedzy o tym, że jest w posiadaniu rozwiązań zaliczających się do najlepszych praktyk lub nadzwyczajnego know-how. Istotną przesłanką jest przy tym właściwa komunikacja. Oprócz intensywnej wymiany informacji w sieciach BIS Networks dyrektorzy dywizji BIS odpytują się już konsekwentnie z innowacji i najlepszych praktyk na po-

siedzeniach zarządów i dyrekcji odbywających się dwa – cztery razy w roku. Także pracownicy centralnego działu Technical Support & HSEQ regularnie poruszają ten temat, gdy wizytują spółki w ich siedzibach, aby wesprzeć je w ich wewnątrzzakładowych procesach.

Dużą rolę odgrywa przy tym Intranet. Tam umieszczone są wszelkie informacje na temat innowacji i najlepszych praktyk, które wpływają do centralnego działu Technical Support & HSEQ. W przyszłości należy być do nich także dane przesyłane przez spółki w ramach ogólnego przeglądu kompetencji BIS na temat metod sukcesu i nadzwyczajnego know-how. „Wśród nich wyszukujemy interesujące rozwiązania i opracowujemy tak zwane badania innowacyjności”, relacjonuje Tobias Zaers. „Są to zagregowane prezentacje, uporządkowane głównymi tematami, które mogą być selektywnie zestawiane pod kątem rozmów z klientami i wykorzystywane na miejscu w danej lokalizacji.” W ten sposób kompetencje całego koncernu stają się coraz bardziej przejrzyste dla klienta a przede wszystkim coraz bardziej użyteczne.

Zalety dla wszystkich zaangażowanych stron

W sumie wdrożenie takiego procesu identyfikacji i wymiany informacji nie jest wcale łatwym przedsięwzięciem. „Prezentowanie innowacji i najlepszych praktyk jest ważne dla wszystkich w koncernie”, podkreśla dr Rudolf K. Jürcke. „Każda spółka może zwiększyć swoją efektywność i wydajność redukując przy tym koszty, gdy uczy się skutecznych metod postępowania od innych spółek w koncernie. Wtedy jest w stanie zaoferować nowe rozwiązania oraz wygenerować nowy biznes przez rozbudowanie treści usług. Wzmacnia to zarówno naszą pozycję wypracowaną u globalnych klientów jak i generalnie wiodącą pozycję na rynku.” ■

Zintegrowany system zarządzania w BIS

Ofensywa jakości z ambitnymi celami

Bilfinger Berger Industrial Services (BIS) utrzymuje na wysokim poziomie swe wysiłki związane całościowo z ochroną zdrowia, bezpieczeństwem pracy, ochroną środowiska i jakością (HSEQ). W tym celu wdrożony został zintegrowany system zarządzania, który zapewnia ciągły dalszy rozwój oraz usprawnianie procesów i przebiegów pracy w całej grupie BIS z uwzględnieniem zasad HSEQ. Koncern podkreśla w ten sposób szczególnie swój stały cel, jakim jest zapewnienie jakości i ciągłe doskonalenie.



Celem Anke Sudeck, manager ds. HSEQ, jest stałe doskonalenie w zakresie zapewniania jakości.

Wypełnianie zintegrowanego systemu zarządzania życiem według międzynarodowych standardów to wyraz ofensywy jakościowej, jakiej poświęcił się BIS. „Jakość jest centralnym celem BIS”, podkreśla dr Rudolf K. Jürcke, członek zarządu BIS odpowiedzialny za Technical Support & HSEQ. „Zaś nasz zintegrowany system zarządzania jest ważnym elementem, dzięki któremu jesteśmy w stanie realizować to zadanie podejmując długofalowe działania przynoszące trwałe efekty.”

System zarządzania w koncernie BIS, czyli BIS Management System (BIS MS), jednoczy w sobie odnośne systemy jakościowe i środowiskowe na równi z ochroną pracy i zdrowia oraz zoptymalizowany w ubiegłym roku system zarządzania ryzykiem jak również compliance, czyli dbałość o zgodność z przepisami i regulacjami. BIS MS obejmuje wszystkie struktury organizacyjne, konieczne

procedury i wytyczne dla przedsiębiorczej działalności koncernu i zapewnia, że wszystkie znajdujące się w obiegu dokumenty są regularnie weryfikowane pod kątem ich aktualności i konieczności. Oprócz tego dostarcza podstawy dla zewnętrznych certyfikacji i audytów oraz ramy dla poszczególnych systemów zarządzania w jednostkach operacyjnych. „W sumie”, stwierdza dr Rudolf K. Jürcke, „BIS MS dba o większą jednolitość, zapewnia cenną przejrzystość procesów i koncentruje zasoby – stanowiąc tym samym ważną podstawę dla efektywnego i trwałego w skutkach działania.”

Regularna kontrola

Najobszerniejsze dokumenty wyznaczane w BIS MS jako reguły postępowania to – oprócz wytycznych koncernu – koncernowe procesy na przykład w finansach lub zakupach. Dla uniknięcia nadmiernej lub niedostatecznej reglamentacji wprowadzona została „komisja ds. systemów zarządzania”, która składa się z przedstawicieli zarządu BIS, dr. Rudolfa K. Jürcke, oraz przedstawicieli odnośnej dywizji BIS i centralnego działu Technical Support & HSEQ. Dodatkowo w zależności od tematu w skład komisji włączany jest odnośny dyrektor działu centralnego. Gremium to decyduje raz na kwartał, dla których

procesów w przedsiębiorstwie jest konieczna regulacja, mianując przy tym odpowiedzialnego właściciela procesu w sytuacji, gdy konieczne jest udokumentowanie nowych procesów obejmujących wiele obszarów lub zaktualizowanie procesów już istniejących.

Księgi są „nie na czasie”

Krótkie i zwięzłe dokumentacje są w BIS MS potrzebą chwili – grube księgi należą do przeszłości. Opracowana została mapa procesów, która systematycznie opisuje wszystkie procesy biznesowe, przebiegi, wytyczne, procedury, instrukcje operacyjne i robocze. Blokowe schematy operacyjne stanowią przy tym uproszczoną wizualizację pozwalającą odwzorować poszczególne kroki w sposób bardziej zorientowany na proces. „Taka mapa procesów jest dużą pomocą zwłaszcza dla tych spółek w naszej grupie, których systemy zarządzania są dostosowywane do struktury zorientowanej na proces lub które chcą zoptymalizować swe systemy”, opowiada Anke Sudeck, manager ds. HSEQ w BIS. „W ten sposób zdobywają one ważne wskazówki, jak taki system wypełnić życiem.” Celem jest także to, aby wszystkie spółki w koncernie udoskonaliły

Ciąg dalszy na stronie 6

Spółki BIS z Frankfurtu podążają nowymi drogami

Bayer CropScience stawia na alternatywne koncepcje utrzymania ruchu

Należące do Bilfinger Berger Industrial Services (BIS) spółki we Frankfurcie nad Menem, BIS Industrieservice Mitte GmbH oraz BIS Prozesstechnik GmbH, zawarły z Bayer CropScience, jednym z wiodących producentów środków ochrony roślin, umowę na bieżące utrzymanie ruchu na okres pięciu lat i łączną wartość ponad 50 mln euro. Dla osiągnięcia celu, czyli dalszego zwiększenia dyspozycyjności urządzeń, Bayer CropScience oraz BIS Industrieservice Mitte/BIS Prozesstechnik zamierzają wspólnie podążać nowymi drogami utrzymania ruchu.

Bayer CropScience bada i wytwarza w swych obiektach wysokogatunkowe produkty dla rolnictwa, które pomagają sprostać coraz większemu przyrostowi ludności na świecie i zmieniającym się przyzwyczajeniom konsumentów oraz pokryć zapotrzebowanie na odnawialne źródła energii. W ramach jednego całościowego projektu firma Bayer CropScience w swej lokalizacji we Frankfurcie nad Menem poddała praktycznej kontroli utrzymanie ruchu przekazane już kilka lat temu w ręce BIS.

W tym projekcie kompleksowo potraktowano zarówno podejście do wydzielonych prac, koncepcję utrzymania ruchu jak i samą BIS. Wrażliwym tematem dla Bayer CropScience był w szczególności wybór dostawców: podstawowe usługi związane z utrzymaniem ruchu jak zarządzanie eksploatacją nie mogły zostać zakupione jak inne dowolne usługi czy surowce. Ponieważ taka – zwy-

kle długofalowa – współpraca może funkcjonować tylko z wydajnym partnerem, konieczne jest na wstępie zbadanie wielu kryteriów, przeprowadzenie kompleksowych rozmów a także w odnośnym przypadku złożenie wizyt referencyjnym klientom.

Należy przy tym generalnie podjąć podstawową decyzję, które branże mają zostać zlecone na zewnątrz a które mają być ew. wykonywane przez własnych pracowników. Rozważyć należy także to, w jakim obszarze firma posiada podstawowe kompetencje a które działania mogą zostać przejęte przez partnera usługowego. Należy również uwzględnić, że – tak jak i w przypadku własnych pracowników – sterowana musi być także współpraca z przedsiębiorstwem serwisowym. Do rozwiązania jest w szczególności podstawowy konflikt interesów, polegający na tym, że dostawca usług serwisowych jest generalnie zaintereso-

sowany jak największą liczbą zleceń remontowych, natomiast Bayer CropScience niskimi kosztami utrzymania ruchu i wysoką dyspozycyjnością urządzeń.

Pogodzenie celów

Wspólnie z wynajętą przez Bayer CropScience firmą consultingową, Agamus Consult, opracowano więc koncepcję, przy której mogą zyskać obie strony: im dłużej w przyszłości przy zaplanowanych czasach pracy urządzeń nie będą konieczne żadne naprawy, tym lepiej będą mogły być wykorzystywane zdolności przetwórcze urządzeń Bayer CropScience. W takim przypadku partner usługowy otrzymuje bonus uzależniony od dodatkowo uzyskanej dyspozycyjności urządzeń bądź od zwiększenia wyprodukowanych ilości. Przez uzgodnienie stałych cen na usługi utrzymania ruchu, w powiązaniu z ambitnymi celami dla wskaźników wydajnościowych (np. dla dyspozycyjności urządzeń), z malejących nakładów na utrzymanie ruchu profitują zarówno użytkownik jak i usługodawca. Przez zastosowanie nowych modeli umów, które są w stanie pogodzić cele partnera maintenance'owego i użytkownika instalacji, obaj partnerzy mogą skupić się na własnym profesjonalnie prowadzonym przez siebie core businessie, czyli z jednej strony na utrzymaniu ruchu a z drugiej strony na produkcji.

W ramach opracowania koncepcji BIS we Frankfurcie musiała przejść porównanie z innymi oferentami. Po dokonaniu oceny na podstawie obszernego katalogu kryteriów Bayer CropScience zdecydowała się na dalszą współpracę z BIS. Decydująca dla wspólnego porozumienia była realizacja alternatywnych koncepcji umów o charakterze win-win. Doświadczenie, którym może pochwalić się BIS, było przy tym istotnym kryterium decyzyjnym.

„Po rozważeniu wszystkich plusów i minusów przy pomocy naszej firmy consultingowej świadomie wybraliśmy BIS, ponieważ jej wydajność i kompetencje w zakresie usług full service i utrzymania ruchu zorientowanego na dyspozycyjność chcemy wykorzystać także dla nas”, stwierdza Thomas Lang, dyrektor techniczny Bayer CropScience w lokalizacji Frankfurt nad Menem. Dr Joachim Kreysing w imieniu dyrekcji dywizji BIS Central Europe dziękuje za okazane zaufanie i podkreśla: „Cieszymy się, że wspólnie z Bayer CropScience możemy rozwijać i realizować alternatywne koncepcje utrzymania ruchu zgodnie z naszymi aspiracjami – podnosząc wydajność naszych klientów przez kompetencje w oferowaniu rozwiązań.” ■

Praktykowana kultura innowacji

Jasny umysł i osobiste zaangażowanie to warunek ciągłego doskonalenia. Klaus Strasheim posiada jedno i drugie. Ostatnio ten automatyzację z BIS Industrieservice Mitte zauważył, że u klienta Bayer CropScience przy napełnianiu środka ochronnego roślin do opakowań traci się cenny materiał, który do tego trzeba było jeszcze poddawać kosztownej utylizacji. W związku z powyższym dokonał modyfikacji pierścienia dozującego dla nadzorowanej przez niego maszyny napełniającej, dzięki czemu to wiodące w branży ochrony roślin przedsiębiorstwo teraz przy napełnianiu małych opakowań oszczędza ponad 72.000 euro rocznie. Po dopracowaniu pierwszych rozwiązań u siebie w firmie, na tokarce, pomysł ten przy wsparciu dr. Ralfa Boppa, zastępcy dyrektora magazynu wysyłkowego, został wprowadzony w czyn.

Za swą pracę Klaus Strasheim otrzymał znaczne wynagrodzenie. „Nadzwyczaj dobre pomysły, które pomagają nam zaoszczędzić koszty, chronić środowisko i optymalizować procesy, są dla nas warte wysokich premii dla pracowników z głową na karku”, stwierdza Karl-Heinz Kraemer, dyrektor magazynu wysyłkowego Bayer CropScience. Kadra zarządzająca BIS we Frankfurcie nad Menem cieszy się z tego uznania dla praktykowanej kultury przedsiębiorstwa i zachęca wszystkich pracowników, aby dalej pracowali nad dobrymi rozwiązaniami dla klientów wnosząc do nich innowacyjne idee. ■



Chcą razem realizować zorientowane na dyspozycyjność utrzymanie ruchu (od lewej): Thomas Lang, Bayer CropScience AG (BCS), Marko Medvesek, BIS Industrieservice Mitte GmbH (ISM), Nils Schmiedeknecht (BCS), Frank Lothar Unger, prezes BIS Prozesstechnik GmbH, dr Bernd Körbitzer (BCS), dr Wilfried Schmieder, dyrektor lokalizacji we Frankfurcie BCS, Günter Illig, prezes ISM, Ralf Butz (ISM) oraz Alexander Rottensteiner (ISM).



Karl-Heinz Kraemer (z lewej), dyrektor magazynu wysyłkowego Bayer CropScience, oraz dr Ralf Bopp (z prawej), zastępca dyrektora, cieszą się razem z Klausem Strasheimem (w środku) z jego innowacyjnego rozwiązania.

Ofensywa jakości z ambitnymi celami Kontynuacja ze strony 5

swe procesy biznesowe i zaprezentowały je w przejrzystej mapie procesów. Te spółki, które już wdrożyły dobrze funkcjonujące systemy zarządzania, będą włączane do zintegrowanego systemu zarządzania poprzez punkty stykowe.

Jeden zastępuje wszystkie

Zalety zintegrowanego systemu zarządzania stają się jasne w szczególności przy temacie certyfikacji przez zewnętrzne jednostki certyfikujące. Przedsiębiorstwa, które posiadają certyfikację według ISO 9001 (zarządzanie jakością), ISO 14001 (zarządzanie środowiskiem), SCC lub OHSAS (zarządzanie bezpieczeństwem), muszą regularnie poddawać się takim badaniom – czy to przy właściwej

certyfikacji czy też przy ponownej certyfikacji i audytach odnawiających. W certyfikacji grupowej o strukturze matrycy procesy te można zorganizować efektywniej czasowo, lecz przede wszystkim taniej. Ponieważ badanie połączonych w certyfikacie grupowym spółek koncernu odbywa się w postaci pojedynczych prób wyrwykowych. Oznacza to, że przy audycie certyfikacyjnym oceniane jest jedynie pewna część zaangażowanych spółek, lecz wszystkie one uzyskują certyfikat, jeśli spełniają wymagania certyfikacji.

Bazująca na matrycy organizacja grupowej certyfikacji w BIS obejmuje już 24 spółki. Przez grupową certyfikację można wydłużyć zewnętrzne interwały audytowania.

W takiej matrycy istnieje jednak wewnętrzna reguła, że każda spółka przynajmniej co trzy lata musi zostać poddana audytowi. „Każdą spółką ujętą w naszej matrycy certyfikacyjnej jest świadoma tego, że od jej wyników zależy również dola i niedola innych”, wyjaśnia manager ds. HSEQ, Anke Sudeck. „Stosownie do tego wszyscy są dobrze przygotowani i nastawieni na spełnianie odnośnych wymagań.” Dodatkowo system wewnętrznych audytów HSEQ ma także na celu zagwarantować dotrzymywanie wytycznych koncernu w poszczególnych spółkach. W ten sposób lokalne systemy są harmonizowane z holdingiem.

W planach sieciowa baza danych

Kolejne udoskonalenie w zakresie jakości jest już zapla-

nowane. W Intranecie ma zostać zainstalowana sieciowa baza danych zawierająca wszystkie obowiązujące dokumenty w koncernie i jednocześnie oferująca możliwość odzorowywania map procesowych poszczególnych spółek BIS. „Sieciowe podejście jest dla naszych spółek znacznie bardziej przyjazne dla użytkownika, bardziej przejrzyste i bardziej oszczędne czasowo”, konstatuje Anke Sudeck. W następnym kroku spółki te będą mogły się od siebie wzajemnie uczyć. Ponieważ baza danych w Intranecie ma pozwalać spółkom o podobnych obszarach działalności, a tym samym o podobnych procesach, na przykład na przejmowanie od siebie opisów przebiegów bez ponoszenia większych nakładów. „Dzięki temu”, uważa Anke Sudeck, „nie trzeba ciągle od nowa wynajdywać koła.” ■



BIS Maintenance Südwest rozpoczęła proces przejścia całego utrzymania ruchu w fabryce eternitu w Heidelbergu w październiku 2000 roku. Na terenie fabryki o powierzchni 260.000 m² są produkowane płyty fasadowe, płyty faliste oraz płyty dachowe z cementu włóknistego, elementy formowane ręcznie, dachówki oraz farby dyspersyjne i przeciwpożarowe.

Specjalizacja BIS Maintenance Südwest w utrzymaniu ruchu typu full service

Klienci cenią gwarantowaną dyspozycyjność urządzeń po stałej cenie

W koniunkturalnie trudnych czasach utrzymanie ruchu w koncepcji full service w wielu przedsiębiorstwach zyskuje na znaczeniu. Dotyczy to w szczególności także przedsiębiorstw średniej wielkości. Optymalizacja kosztów przy stabilnej dyspozycyjności urządzeń cieszy się dużym zainteresowaniem. Zadania tego podejmuje się BIS Maintenance Südwest oferując koncepcję typu full service sprawdzającą się na rynku już prawie od jednego dziesięciolecia.

Koncepcja umowy BIS Maintenance Südwest jest jasno sformułowana: zdefiniowany zakres usług obejmujący konserwację, inspekcję, naprawy i optymalizację, uzgodniona, malejąca z roku na rok stała cena oraz przejście wszystkich związanych z utrzymaniem ruchu zasobów partnera będącego stroną umowy. Do tego dochodzą personel łącznie z managementem, części zapasowe oraz materiały eksploatacyjne jak również wszystkie dotyczące utrzymania ruchu środki produkcji, w tym warsztaty, maszyny i narzędzia. Poza tym koncepcja ta obejmuje uzgodnione wskaźniki wydajnościowe, na przykład dyspozycyjność urządzeń i czas reakcji, oraz gwarancje stanu posiadania. Wykluczone są wypowiedzenia z powodów operacyjnych dla przechodzącego personelu. Ponieważ przejęty personel utrzymania ruchu pozostaje na miejscu, klient mimo outsourcingu nie traci specyficznego dla zakładu know-how. Przeciętny czas trwania umów na utrzymanie ruchu typu full service wynosi łącznie pięć lat. „W zasadzie oferujemy całościowy beztroski pakiet”, konstatuje prezes Franz

Braun. „A na tle konkurencji wyróżniamy się wyraźnie naszą gwarantowaną dyspozycyjnością urządzeń po stałej cenie.”

Najnowocześniejsza metodyka utrzymania ruchu

Oferta ze stałą ceną jest możliwa dzięki dokładnym studiom wykonalności opracowywanym przez spółkę BIS. Szczegółowo sprawdzana jest przy tym przyjęta za podstawę koncepcja utrzymania ruchu ze strony klienta. W tym celu ocenie poddawane są między innymi istotne dla utrzymania ruchu koszty, istotne dla produkcji informacje oraz dane statystyczne. „W następnym kroku przedstawiamy klientowi potencjał optymalizacji i identyfikujemy potencjały oszczędności, które możemy następnie zrealizować między innymi dzięki naszym systemom IT i innowacyjnej metodyce utrzymania ruchu”, opowiada Franz Braun.

To ostatnie obejmuje zarówno prewencyjne i prognozytyczne utrzymanie ruchu jak i postępowe metody po-

miarowe oraz inteligentny system utrzymania ruchu. Pożyteczne, także w zakładach średniej wielkości, okazują się zwłaszcza techniki typu condition monitoring, takie jak termografia do określania emisji ciepłych niewidocznych dla ludzkiego oka. „Ponieważ implementacja takich technologii to nie błaha sprawa a zakup odpowiedniego sprzętu jest kosztowny”, wyjaśnia Franz Braun. „Sama kamera termowizyjna kosztuje mniej więcej 15.000 euro. Dla średnich firm z reguły się to nie optaca. Dla nas już tak, ponieważ korzystamy z tych systemów w całym regionie także u innych klientów.”

Podstawą udanej koncepcji utrzymania ruchu typu full service jest w BIS system regionalnego zarządzania ko-

operacją (RKM). Przez to możliwe jest dzielenie się zasobami materiałowymi oraz specjalistycznymi zasobami osobowymi i ich elastyczne wykorzystywanie. W ten sposób można zawsze skompensować szczyty zapotrzebowania na personel i jego wahania. Oprócz tego RKM to optymalna gospodarka magazynowa, unikanie angażowania kapitału przez wysokie zapasy materiałowe oraz korzystne warunki zaopatrzenia i magazynowania. Ponieważ z reguły zakupy wykonuje się dla kilku klientów, generuje to większe ilości, co odzwierciedla się w korzystniejszych cenach zakupu. Oszczędności kosztów wynikają poza tym z efektywnego zarządzania częściami zapasowymi. Nie każda droga część zapasowa musi leżeć w każdym magazynie.

Większe zaufanie

Jednym z wieloletnich klientów jest Eternit AG. Już w październiku 2000 roku ten producent materiałów budowlanych w głównej siedzibie w Heidelbergu wydzielił spółce BIS swój dział utrzymania ruchu liczący około 50 pracowników. W zakładzie w Heidelbergu produkuje się rocznie dziesięć milionów znormalizowanych metrów kwadratowych (m²n) płyt fasadowych, płyt falistych i płyt dachowych z cementu włóknistego oraz 500.000 m²n elementów formowanych ręcznie, jak kątowniki lub kształtki faliste. Oprócz tego na terenie zakładu o powierzchni 260.000 m² znajduje się fabryka dachówek o zdolności produkcyjnej 24 mln dachówek rocznie oraz fabryka farb z działem badawczym o rocznej wydajności produkcyjnej około 10.000 ton farb dyspersyjnych i przeciwpożarowych. Pierwsza umowa obowiązywała na pięć lat. Od tamtej pory partnerstwo to było przedłużane z roku na rok. BIS Maintenance Südwest jest przy tym odpowiedzialna nie tylko za całość utrzymania ruchu. W tym czasie spółka BIS realizowała również liczne dodatkowe projekty jak przebudowy urządzeń i optymalizacje procesów. Na przykład w ubiegłym roku

zaplanowano zwiększenie taktów roboczych w fabryce płyt falistych, aby osiągnąć wyraźną poprawę wydajności w dwucyfrowym zakresie. W tym celu należało usunąć wszystkie wąskie gardła w obiekcie, wymienić elementy, zastąpić je nowymi oraz dostosować technikę produkcji. „To zadanie BIS Maintenance Südwest zrealizowała pod względem czasowym i operacyjnym tak samo perfekcyjnie jak dotychczasowe inne dodatkowe inwestycje łącznie z całym utrzymaniem ruchu”, podkreśla dyrektor fabryki Thomas Kuberski.

Dyrektor jest w pełni zadowolony z długoletniego partnera utrzymania ruchu z koncepcją full service. „Mamy bardzo otwarte stosunki, i z biegiem lat przybyło też sporo zaufania, tak że nawet w trudnych sytuacjach zawsze znajdujemy rozwiązanie. Oprócz tego odnotowujemy stały wzrost efektywności i optymalizację kosztów” stwierdza Thomas

Win-win przez partnerstwo

W koniunkturalnie trudnych warunkach ramowych z rosnącą presją kosztów dla wielu przedsiębiorstw zyskują na znaczeniu rozwiązania outsourcingowe. Dotyczy to w szczególności przedsiębiorstw średniej wielkości. Zdecydowanie się na utrzymanie ruchu typu full service nie jest jednak dokonaniem dowolnego zakupu, lecz wymaga ze strony klienta podjęcia zasadniczej decyzji. Chodzi przy tym nie tylko o przekonującą koncepcję z parametrami umożliwiającymi pomiar wyników,

lecz również o wspólne pojmowanie partnerstwa. To potwierdzają egzemplarycznie doświadczenia znajdujące wyraz w przedstawionych tutaj referencjach. Jest w nich mowa o kompetencjach w znajdowaniu rozwiązań, o zaangażowaniu i dotrzymywaniu zobowiązań, lecz również o zaufaniu. Utrzymanie ruchu w koncepcji full service prowadzi do sytuacji win-win dla klienta i dla dostawcy usług przemysłowych tylko w duchu partnerskiej współpracy. ■



Zdjęcie: Münzing Chemie GmbH

Od kwietnia 2009 roku BIS Maintenance Südwest jest partnerem Münzing Chemie w zakresie utrzymaniu ruchu typu full service. To chemiczne przedsiębiorstwo produkuje rocznie w fabryce w Heilbronn 25.000 ton wysokogatunkowych dodatków do farb i lakierów, klejów, emulsji chłodząco-smarujących i materiałów budowlanych oraz do produkcji papieru i skóry.

Klienci cenią gwarantowaną dyspozycyjność urządzeń po stałej cenie

Kontynuacja ze strony 7

Kuberski i z dumą dodaje: „zarówno w fabryce płyt falistych, w fabryce farb jak i w fabryce dachówek – nasze przerwy w produkcji spowodowane nieplano-

wymi przestojami na wszystkich urządzeniach uległy z czasem takiej redukcji, że zapewniamy nam pod tym względem czołową pozycję w Europie.“

Przekonująca koncepcja organizacji

Całkiem jeszcze nowa wśród klientów korzystających z koncepcji full service jest spółka Münzing Chemie GmbH w Heilbronn zaliczająca się do najstarszych przedsiębiorstw chemicznych w Niemczech. Ten rodzinny zakład opracowuje i produkuje wysokogatunkowe dodatki do farb i lakierów, klejów, emulsji chłodząco-smarujących i materiałów budowlanych oraz do produkcji papieru. Münzing jest obecna w ponad 30 krajach i utrzymuje laboratoria badawczo-rozwojowe w Heilbronn oraz Bloomfield/New Jersey jak również centra obsługi technicznej w Heilbronn, Bloomfield i Szanghaju. Na terenie zakładu o powierzchni 12.900 m² w lokalizacji Heilbronn przedsiębiorstwo to eksploatuje około 25

reaktorów z procesami chemicznymi do 25 m³, do czego dochodzą obiekty pomocnicze jak magazyny i infrastruktura. Roczna wielkość produkcji to około 25.000 ton.

Całe utrzymanie ruchu w lokalizacji Heilbronn zostało wydzielone pewnej zewnętrznej firmie usługowej jeszcze w 2006 roku. Współpraca ta nie odpowiadała jednak oczekiwaniom Münzing Chemie. Dlatego też umowa ta została wypowiedziana na 31 marca 2009 roku, po czym planowano, aby utrzymanie ruchu w przyszłości ponownie poprowadzić na własną rękę. Mimo to na koniec 2008 roku spółka BIS Maintenance Südwest otrzymała zlecenie opracowania studium wykonalności. Dyrekcja

spółki BIS w ciągu tylko kilku tygodni przeprowadziła wstępną analizę działu serwisowego i ostatecznie na jej podstawie opracowała solidną koncepcję organizacji.

Wykazany potencjał trwałej optymalizacji utrzymania ruchu na bazie umowy typu full service przekonał dr. Michaela Münzinga, prezesa Münzing Chemie: „Koncepcja utrzymania typu full service opracowana przez BIS Maintenance Südwest wykazała znaczne zalety w porównaniu z dotychczasowym rozwiązaniem i jednocześnie potwierdziła naszą decyzję o ponownym postawieniu na outsourcing. Daje nam to dającą się dobrze skalkulować miesięczną podstawę a jednocześnie możliwość elastycznego radzenia sobie z nowymi wymaganiami. Zorientowana na średnie przedsiębiorstwa organizacja BIS jest dobrze przygotowana do szybkiego i przejrzystego dobierania rozwiązań i ich realizacji.“

Sprawną współpracę

W dniu 1 kwietnia 2009 roku całe utrzymanie ruchu w zakładzie firmy Münzing w lokalizacji Heilbronn przeszło na BIS Maintenance Südwest. Przejętych zostało w sumie 15 pracowników. Dotychczasowe partnerstwo przebiega bez problemów. Potwierdza to również dyrekcja Münzing Chemie. „Spółka BIS bardzo dobrze podszła do swej pracy zarówno jeśli chodzi o nastawienie na cel jak i pod względem koncepcyjnym, definiując jasne cele do osiągnięcia takie jak wymagane zwięks-

zenie efektywności“, opowiada dr Michael Münzing. „W ustalonych gremiach PCU (odpowiedzialnych za Proces Ciągłego Ulepszania) prowadzone są stale dostosowania i optymalizacje.“ W utrzymaniu ruchu w koncepcji full service prowadzonym przez zewnętrznych dostawców usług dr Münzing dostrzega w sumie spore korzyści dla średnich przedsiębiorstw. „Pełna koncentracja na głównej działalności, zmienność, w szczególności kosztów stałych, oraz większa elastyczność dla rozwoju“, wylicza dr Michael Münzing. „Kolejne punkty to kontrola kosztów oraz jeden dostawca usług zamiast kilku. To wszystko uzupełnia know-how spółki BIS sięgający po comiesięczny raport SAP, który zapewnia znaczną przejrzystość.“

Z kompetencji BIS Maintenance Südwest w zakresie utrzymania ruchu typu full service korzysta już dziesięć przedsiębiorstw w regionie Rhein-Neckar, z tendencją rosnącą. Spółce BIS wychodzi przy tym na dobre, że jest częścią silnego koncernu, co daje klientom poczucie bezpieczeństwa zwłaszcza w gospodarko trudnych czasach. Z drugiej strony w zdecentralizowanej strukturze grupy spółka ta zachowała swą elastyczność i praktyczną mentalność przedsiębiorstwa średniej wielkości. To, w jakich branżach działają klienci, nie gra żadnej roli. „Doświadczenie w zakresie urządzeń wnoszą ze sobą przechodzące do nas zespoły utrzymania ruchu“ stwierdza Franz Braun. „A oni znają swe maszyny doskonale.“ ■



Zdjęcie: Münzing Chemie GmbH

Know-how doświadczonych pracowników specyficzne dla danego zakładu w modelu full service pozostaje zachowane dla klientów bez żadnych strat. To ważny argument zwłaszcza dla firm średniej wielkości.

Jednolity charakter utrzymania ruchu



Franz Braun, prezes BIS Maintenance Südwest, umożliwia swym klientom pomiar realizacji uzgadnianych celów.

Wydajne procesy utrzymania ruchu w przemyśle przetwórczym przyczyniają się trwale do utrzymania konkurencyjności. Coraz większą rolę odgrywają przy tym elastyczne i skierowane w przyszłość modele serwisowe odpowiadające potrzebom klientów. Należy do nich także koncepcja typu full service koncernu BIS gwarantująca dyspozycyjność urządzeń po stałej cenie.

BIS posiada wieloletnie doświadczenie w utrzymaniu ruchu w zakresie urządzeń i instalacji przemysłu przetwórczego. Spółka koncentruje się przy tym głównie na optymalizacji kosztów cyklu życia maszyn, aparatów oraz kompleksowych instalacji i obiektów. Wspólnie z klientem wybierany jest optymalny dla niego model utrzymania ruchu i oraz model umowy. Podstawą ku temu są dokładne analizy warunków lokalizacyjnych i produkcyjnych oraz gruntowne analizy kosztów i ko-

rzyści wszystkich organizacyjnych, technicznych i gospodarczych czynników, które wpływają na cykl życia urządzenia bądź instalacji.

Model full service w wydaniu BIS oznacza utrzymanie ruchu o jednolitym charakterze. Powiązania technologiczne w BIS zapewniają szeroką ofertę usług technicznych, tak że wszelkie obszary utrzymania ruchu mogą być sterowane z jednej ręki. To skraca czasy reakcji i redukuje nakład koordynacyjny dla klienta. Jednocześnie poprawie ulegają procesy utrzymania ruchu a przez to jakość, niezawodność oraz dyspozycyjność urządzeń. Dalsze czynniki sukcesu to wyższy poziom bezpieczeństwa, przejrzystości kosztów i działań, optymalizacja interwałów kontroli i utrzymania ruchu, lepsza możliwość planowania przestojów remontowych oraz wydajne rozwiązania dla zarządzania częściami zamiennymi.

BIS Maintenance Südwest skupia ponadto pod jednym dachem gospodarkę magazynową, zaopatrzeniową i materiałową. Klienci profitują tym samym z korzystnych umów ramowych i kooperacyjnych oraz warunków handlowych. Na tle wysokich kosztów, często powodowanych utrzymywaniem zapasu części zamiennych, narzędzi i drobnych elementów, jest to kolejnym plusem koncepcji full service spółki BIS. Zdecentralizowane warsztaty w ramach systemu regionalnego zarządzania kooperacją potrafią przy tym nawet w krótkim terminie dostarczać i montować specjalne części zamienne. Dyspozycyjność i bezpieczeństwo urządzeń są gwarantowane m.in. przez wspólne korzystanie ze stojącego na wysokim poziomie technologicznym wyposażenia utrzymania ruchu oraz ze sterowanego komputerowo systemu zarządzania i zapewniania jakości. ■

Ambitne projekty instalacji elektrycznych i AKPiA w parku przemysłowym Höchst

Niezawodne, terminowe i bezpieczne wykonanie

Dwa projekty realizowane jednocześnie w pierwszej połowie roku w parku przemysłowym Höchst szczególnie trzymające w napięciu specjalistów od instalacji elektrycznych, pomiarowych i regulacyjnych (AKPiA) z BIS Industrieservice Mitte to rozbudowa instalacji do produkcji biodiesla firmy Cargill oraz budowa instalacji do rozdzielania powietrza na składniki dla włoskiego producenta gazów przemysłowych SOL. Zatrudnione tam zespoły postawiły sobie za cel, aby wykonać postawione im zadania niezawodnie, terminowo a przede wszystkim bezpiecznie wywiązując się przy tym z wysokich wymagań technicznych.

„Gdy mimo napiętego harmonogramu zachowamy wysokie standardy, będzie to najlepszą rekomendacją na przyszłość”, tak kierownik projektu AKPiA, Steffen Schröder, podsumowuje zlecenie udzielone przez Cargill, największego na świecie oferenta produktów i usług m. in. w branży spożywczej i rolnictwie. Od września 2006 roku Cargill jest operatorem linii do produkcji biodiesla w parku przemysłowym Höchst, w budowie której walnie uczestniczyła BIS Industrieservice Mitte. Na początku roku 2009 nadszedł czas na rozbudowę obiektu o linię gliceryny farmaceutycznej. „Gdy na początku lutego wpłynęło zlecenie od generalnego wykonawcy, mieliśmy tylko jeden tydzień wyprzedzenia na zamówienie materiału”, relacjonuje Steffen Schröder.

Płynne uruchomienie

Lecz już osiem tygodni później ustawione były szafy sterownicze i zainstalowane rozdzielacze powietrza oraz oświetlenie łącznie z oświetleniem awaryjnym. Całe oprzyrządowanie było okablowane, a ogrzewanie towarzyszące na rurach gotowe do pracy. Oprócz tego ułożone były kable średniego i niskiego napięcia oraz uziemiona cała elektryka. Uruchomienie przebiegało bez błędów.

Dwa aspekty uczyniły to zlecenie nadzwyczajnym. „Z uwagi na Dyrektywę GMP dla instalacji typu Food/



Po czterech miesiącach intensywnym uzgodnieniach i wyłożonej pracy firma SOL mogła uruchomić linię do rozdzielania powietrza.

Feed trasy kablowe zostały doprowadzone do linii pionowo, aby zminimalizować osiadanie pyłu”, wyjaśnia Steffen Schröder. „W ten sposób już przed odpowiednią konstrukcją instalacji producenci zapobiegają zagrożeniom wybuchowym przez pył. Dla nas oznaczało to, że musieliśmy mocować każdy metr pionowych tras kablowych.” Oprócz tego amerykański zleceniodawca postawił ponadprzeciętne wymagania względem bezpieczeństwa pracy. BIS przekonała również w tym punkcie wysoką starannością i bezwypadkowym wykonaniem zapewniając przez to płynną realizację projektu.

Wymagane wycucie

Instalacje do rozdzielania powietrza na składniki działają na zasadzie stopniowego obniżania temperatury i oddzielania z powietrza tlenu, azotu i gazów szlachetnych, które

następnie zostają skroplone. SOL, włoski producent gazów technicznych i medycznych, zainwestował w parku przemysłowym Höchst w budowę nowej, wysoce nowoczesnej linii do skraplania tlenu i azotu, której operatorem będzie później Infracerv-Höchst.

BIS Industrieservice Mitte zainstalowała szafy sterownicze i transformatory, sprowadziła i zamontowała całe oświetlenie (łącznie z oświetleniem ulicznym), okablowała i orurowała oprzyrządowanie i podjęła się rozbudowy tras głównych i bocznych. Decydujące było przy tym to, aby orurowanie paneli pomp i zaworów było absolutnie wolne od oleju i smaru: „Z uwagi na wymaganą przez rynek wysoką jakość tlenu, każda część, która ma styczność z tym tlenem, musi być generalnie oczyszczona z brudu i smaru”, wyjaśnia kierownik robót AKPiA, Markus Conradi. Aby wywiązać się

z wszystkich warunków i przepisów przy odpowiednim projektowaniu i montażu instalacji AKPiA, konieczne było wycucie oraz ścisła współpraca z Linde, zaangażowaną w projekt firmą specjalizującą się w budowie instalacji do rozdzielania powietrza. Na projekt zespołowi realizującemu instalację AKPiA pozostało tylko cztery miesiące czasu.

Wiele branż na bardzo ciasnej przestrzeni

W sumie dla zespołu AKPiA z BIS Industrieservice Mitte nie była to łatwa budowa. „Konieczne było koordynowanie wielu branż na bardzo ciasnej przestrzeni, a wszystko odbywało się po angielsku i włosku”, relacjonuje Markus Conradi. „Musieliśmy wiele uzgadniać, aby dojść do wspólnego mianownika.” Lecz wszystko przebiegało zgodnie z planem. Po czterech miesiącach montażu instalacji AKPiA linia została uruchomiona na początku czerwca. ■

Wyróżnienie dla BIS OKI

Bezpieczeństwo na najwyższym poziomie

Za wyjątkowo wysokie standardy bezpieczeństwa przedsiębiorstwo BIS OKI specjalizujące się w izolacjach zostało wyróżnione Nagrodą Za Bezpieczeństwo „Sicherheitspreis 2008” przez należącego do EnBW Zespół Elektrowni w Altbach/Deizisau. Ta nagroda dla zewnętrznych firm przyznawana była po raz drugi.

Elektrownia w Altbach/Deizisau w pobliżu Esslingen należy do najnowocześniejszych elektrowni opalanych węglem kamiennym w Europie. Koncern EnBW eksploatuje tam kilka obiektów o mocy elektrycznej na poziomie około 1.200 MW. Pierwszy obiekt, Elektrociepłownia 1, został podłączony do sieci w połowie 1985 roku. Od tego czasu BIS OKI wykonuje tam wszelkie prace utrzymania ruchu w zakresie izolacji. Kierownik robót, Ewald Mucke, 25 lat temu uczestniczył nawet przy budowie Elektrociepłowni 1. Razem z trzema-czterema pracownikami jest stale obecny na miejscu. Przy planowych rewizjach, przeprowadzanych dwa razy w roku, zespół ten jest powiększany do 14 pracowników.

Mocna konkurencja

Oprócz zwykłych corocznych prac związanych z utrzymaniem ruchu oraz rewizji w Elektrociepłowni 1, Elektrociepłowni 2 oraz przy turbinie gazowej firma BIS



Zdjęcie: EnBW Kraftwerke AG

OKI w ubiegłym roku w ramach programu retrofit, czyli modernizacji, przeprowadziła całkowitą przebudowę palników w Elektrociepłowni 1. Również ta praca wpłynęła na zakwalifikowanie do Nagrody Za Bezpieczeństwo. Zespół Elektrowni w Altbach/Deizisau wprowadził ją w 2007 roku na podstawie konkretnych kryteriów bezpieczeństwa pracy. Od tej pory nagroda ta jest przyznawana co roku. Wyróżniane są wyłącznie zewnętrzne firmy.

BIS OKI jest kolejnym już laureatem po firmie Babcock Borsig Service (BBS) należącej do Bilfinger Berger Power Services, która otrzymała tę nagrodę w roku 2007. Podczas gdy BBS musiała wygrać z dwunastoma konkurentami, BIS OKI w 2008 roku musiała już pokonać 19 zewnętrznych firm. Klaus Harzheim, prezes BIS OKI, mówi o tym tak: „Przyznanie Nagrody Za Bezpieczeństwo w 2008 roku będzie dalej mobilizować nas

Za wysokie standardy Ewald Mucke (z lewej), kierownik robót w BIS OKI, otrzymuje Nagrodę Za Bezpieczeństwo 2008 z rąk dyrektora elektrowni, Siegfrieda Krolla.

do tego, aby dla naszego klienta EnBW utrzymywać wysoki poziom niezawodności i jakości.”

Nagroda wysokiej rangi

Klaus Harzheim generalnie przypisuje takim wyróżnieniom duże znaczenie. „Są one potwierdzeniem ofensywy BIS Group w zakresie HSEQ, czyli bezpieczeństwa, ochrony zdrowia i środowiska oraz zapewnienia jakości, jak również naszych własnych wysiłków”, opowiada prezes BIS OKI. „Stanowią one również bezsporną przewagę konkurencyjną w czasach, w jakich wymagania naszych klientów względem bezpieczeństwa stale rosną.” W ubiegłym roku za wysokie standardy bezpieczeństwa przy budowie instalacji skraplania gazu Fos Cavaou w południowej Francji firma oprócz dyplomu otrzymała nawet nagrodę pieniężną. BIS OKI została przy tym nagrodzona za implementację najlepszego systemu zarządzania HSE i osiągnięcie największej liczby punktów w konkursie bezpieczeństwa, w którym uczestniczyło wszystkich 50 firm pracujących na budowie. „Oprócz tego”, relacjonuje Klaus Harzheim, „byliśmy i jesteśmy przedsiębiorstwem o niższej wypadkowości na budowie.” ■

BIS Heinrich Scheven odnawia kolektor wody chłodzącej w elektrowni Lausward

Udźwignięty ciężar prac przetłaczających

Budowa bloku D w elektrociepłowni Lausward w Düsseldorfie jeszcze się opóźnia. Projektowanie jest już jednak w pełnym zakresie zakończone. Pierwsze prace zostały już również wykonane. W ramach sześciotygodniowej rewizji bloku E spółka BIS Heinrich Scheven zamontowała nowy kolektor wody chłodzącej. Wymagało to wykonania kompleksowych robót ziemnych, betonowych i montażu rurociągów na ciasnej przestrzeni.

Położona w porcie w Düsseldorfie elektrownia gazowo-parowa Lausward, wybudowana w latach 70-tych, jest największą elektrownią stolicy kraju związkowego Nadrenii Północnej-Westfalii. Stąd Stadtwerke Düsseldorf, czyli zakłady miejskie w Düsseldorfie, zasilają miasto w energię elektryczną w ilości do 520 MW oraz w ciepło zdalne na poziomie 330 MW. Blok E jest przy tym obecnie obiektem o największej mocy. Dla długofalowego zabezpieczenia zasilania w energię elektryczną i ciepłą Stadtwerke Düsseldorf zamierzają rozbudować lokalizację w Lausward o opalany węglem kamiennym blok D o mocy 400 MW. Polityczne spory opóźniają jednak rozpoczęcie budowy. Mimo to kompletne plany dla tego nowego obiektu są już wykonane, a także pierwszy projekt.

Woda chłodząca dla całej elektrociepłowni jest od zawsze pobierana z Renu i przesyłana na miejsce przez ułożone w ziemi stalowe rury. Przy opracowywaniu szczegółowej dokumentacji projektowej dla bloku D okazało się jednak, że duża część sieci przewodów wody chłodzącej musi zostać odnowiona, aby być w stanie zapewnić chłodzenie nowej instalacji. Ponieważ odcinek wymienianych rurociągów przebiega bezpośrednio przez blok E, Stadtwerke Düsseldorf zdecydowały się, aby przestój przewidziany na rewizję tego bloku w okresie od 1 maja do 19 czerwca 2009 roku wykorzystać na planowane tam zmiany i przetłaczania.

Przy tych pracach ułożony w ziemi w bloku E stary przewód o średnicy 1,60 metra musiał zostać na odcinku 25 metrów wymieniony na nowy kolektor wody chłodzącej – stalowy rurociąg o średnicy 2,80 metra. Nowy stalowy rurociąg trzeba było połączyć z przelotowymi przewodami bloku E aż po Ren (średnica 2 x 1,80 m), a na drugim końcu zamknąć kłapą odcinającą (średnica 2,80 m). Ten koniec zostanie później zespawany z przewodami nowego bloku D.

Ciasne warunki

W przetargu zorganizowanym przez Stadtwerke Düsseldorf w maju 2008 roku uczestniczyła również BIS Heinrich Scheven. Ta spółka BIS z siedzibą w Erkrath ciesząca się w tym regionie szczególnie wysoką reputacją w zakresie układanych w ziemi miejskich rurociągów (gazowych, wodnych, ciepłowniczych), a także przy budowie rurociągów przemysłowych i urządzeń, otrzymała w końcu to

zlecenie we wrześniu 2008 roku. „Zadecydowała o tym nasza koncepcja, jak można zrealizować montaż takiego dużego przewodu w tak krótkim czasie, przede wszystkim jednak w panujących tam ciasnych warunkach w odniesieniu do wysokości budynków i przejść”, opowiada mgr inż. Ralf Schüll, dyrektor działu budowy urządzeń w BIS Heinrich Scheven i jednocześnie kierownik projektu w Lausward. „Zwłaszcza to ostatnie było jednym z największych wyzwań tego projektu.”

Nowy rurociąg o średnicy 2,80 metra trzeba było przetransportować w bloku E przez korytarze, których wysokość w przejściu z uwagi na inne krzyżujące się rury, np. przewody kondensatu, oleju czy powietrza, wносиła akurat tylko dwa metry. Dlatego też koncepcja opracowana przez BIS Heinrich Scheven przewidywała, aby podzielić rurociąg na kręgi o szerokości 1,50 metra i takie kilkutowe elementy za pomocą urządzenia dźwigowego przewieźć pojedynczo nad głęboki na 4,50 metra wykop pod rurociąg, spuścić je na dół, wyrównać i na koniec ze sobą zespawać. To urządzenie dźwigowe spółka BIS zbudowała na całym odcinku 25 metrów jeszcze przed przestojem. Składało się z dwóch dźwigów z ręcznym napędem łańcuchowym o udźwigu po dziesięć ton.

Żmudne wykonywanie wykopu

Kolejnym wyzwaniem było odstonięcie istniejących rur, co nastąpiło również przed odstąpieniem bloku E do rewizji. Najpierw trzeba było przepiłować grubo na 25 cm żelbetowy strop nad przywidzianym wykopem pod rury i za pomocą prowizorycznego urządzenia dźwigowego wynieść go w pojedynczych częściach z budynku. Po drugie konieczne było wydobycie z wykopu pod rury 600 m³ masy ziemnej. Ciasne warunki uniemożliwiały wykorzystanie zwykłej koparki do usunięcia tej ziemi. Specjaliści z BIS Heinrich Scheven wynajęli więc koparkę ssącą z techniką turbinową, która stała poza budynkiem i odsysała masę ziemi 50-metrowymi węzami z głębokości do 4,5 m. Same te prace związane z wykonaniem wykopu trwały trzy tygodnie.

W sumie prace wstępne przebiegały przez okres dwóch miesięcy i musiały zakończyć się punktualnie na rozpoczęcie rewizji łącznie z dostawą wszystkich elementów i kształtek rurowych, redukcji i kłapy odcinającej, które wszystkie razem przechowywano na placu składowym



Większa średnica nowego rurociągu pozostawiała z lewej i prawej strony rury zbyt mało miejsca do pracy. Z tego względu spawanie musiało być wykonywane od wewnątrz. Dym towarzyszący spawaniu był odsysany przez węże.

zorganizowanym specjalnie w tym celu na terenie elektrowni. „Z tego względu wstępne plany musiały być przygotowane bardzo szczegółowo”, konstatuje kierownik projektu Ralf Schüll. Dnia 3 maja 2009 roku rozpoczęła się rewizja oraz demontaż starego rurociągu, który trzeba było pociąć na kawałki i dopiero wtedy za pomocą urządzenia dźwigowego można go było usunąć z wykopu i z budynku. Cztery dni później rozpoczął się montaż elementów nowego przewodu rurowego.

Wytężona praca spawaczy

Pojawiły się przy tym kolejne trudności związane z tym, że pojedyncze części rur musiały być spawane od wewnątrz, ponieważ ze względu na znacznie większą średnicę nowej rury na pracę spawaczy po prawej i lewej stronie obok rury nie starczało już zwyczajnie miejsca. Problem ten udało się rozwiązać za pomocą elastycznych przewodów, którymi odsysano dym towarzyszący spawaniu, tak że spawacze nie musieli zakładać masek tlenowych. „Prace spawalnicze we wnętrzu rury są jednak bardziej męczące dla spawaczy”, stwierdza Ralf Schüll. „A ponieważ można było dostawiać tylko jeden nowy pierścień rury do poprzedniego, spawacze musieli przy tym pracować nadzwyczaj szybko, aby nie dopuścić do przestojów.” Jako metodę spawania specjaliści z BIS wybrali z tego względu spawanie spoiną

spoinową wykonywaną z góry ku dołowi. W tej metodzie są stosowane specjalne typy elektrod, które znacznie skracają czas spawania.”

W akcji tej uczestniczyło momentami do sześciu spawaczy, na każdy element rury z reguły po dwóch. Ponieważ co 1,50 metra trzeba było wykonać spaw, zużycie materiału spawalniczego wyniosło 1,7 tony. Dziesięć procent spoin poddano badaniu nieniszczącemu. Po zespawaniu wszystkich kawałków rur, cały odcinek poddany został od wewnątrz obróbce strumieniowo-ciernej a następnie w całości został zabezpieczony nową powłoką antykorozyjną.

Po tym jak także kłapa odcinająca, która zamyka rurę od strony jeszcze niewybudowanego bloku D, oraz wszystkie redukcje rur na połączeniach nowego kolektora rury chłodzącej z innymi starymi przewodami zostały umieszczone na miejscu i zespawane, można było przekazać przewód w stanie gotowym do eksploatacji. Odbyło się to już na pięć dni roboczych przed zakończeniem rewizji, przewidzianym w harmonogramie na 15 lipca 2009 roku. W dniu 19 lipca 2009 blok E ponownie podjął pracę, a dla specjalistów z BIS Heinrich Scheven rozpoczęły się prace końcowe, które trwały jeszcze prawie dwa miesiące. Na koniec sierpnia firma BIS Heinrich Scheven oficjalnie opuściła budowę. ■

Udany występ na targach



Zadowolony z uczestnictwa w targach: mgr ekon. Bernd Christoph Hänschke, mgr inż. Ralf Schüll, mgr inż. Klaus Küsel, mgr inż. Alexander Klöcker oraz mgr inż. Dirk Hildebrandt (od lewej).

Stoisko BIS Heinrich Scheven na targach „Wasser Berlin 2009” spotkało się z dużym zainteresowaniem. Targi te są międzynarodowym miejscem spotkań gospodarki wodnej i wspólnie z targami branżowymi wody i ścieków z towarzyszącym kongresem stanowią znakomite połączenie teorii z praktyką. Docelowe grupy osób goszczących na targach to decydenci w zakresie gospodarki wodnej z gmin i przemysłu, inżynierowie i fachowcy z mniejszych i większych firm z branży budowlanej i z innych branż związanych z realizacją obiektów podziemnych, studni, wodociągów i budowli wodnych, przedstawiciele krajowych i międzynarodowych organizacji, a także specjaliści ds. zaopatrzenia, członkowie stowarzyszeń oraz instytucji naukowo-badawczych.

W hali zaprojektowanej specjalnie dla sektora związanego z wykonawstwem i produkcją przewodów spółka BIS zaprezentowała swe spektrum usług w budowie urządzeń, instalacji i przewodów oraz w zakresie usług sieciowych dla przemysłu i gminy. Mgr inż. Klaus Küsel, wspólnik zarządzający spółką BIS Heinrich Scheven GmbH, otworzył swym przemówieniem międzynarodowe sympozjum budowy przewodów organizowane już tradycyjnie przy okazji targów „Wasser Berlin”. Mgr inż. Alexander Klöcker, dyrektor działu przemysłowego w BIS Heinrich Scheven, wygłosił odczyt o przeprowadzaniu obliczeń w zakresie starzenia się sieci przewodów. Udział w targach i sympozjum należy zaliczyć do nadzwyczaj udanych. ■

Budowa elektrowni atomowej z Peters Engineering

Elastyczność atutem

Fińska elektrownia jądrowa Olkiluoto zwiększa swą moc przez budowę trzeciego bloku reaktorowego. Będzie to rozwiązanie najwyższej klasy: Olkiluoto 3 (OL3), europejski reaktor wodny ciśnieniowy (EPR), to pierwszy na świecie reaktor z wodą zwykłą tak zwanej trzeciej generacji, a przy tym najwydajniejszy reaktor jądrowy na świecie osiągający 1.600 MW. Do nowej instalacji należy oprócz tego największa na świecie turbina parowa. W budowie nowego superreaktora z kompleksowymi pracami konstrukcyjnymi i projektowymi uczestniczy spółka BIS – Peters Engineering.

Olkiluoto to wyspa w zachodniofińskiej przybrzeżnej gminie Eurajoki. Miejsce to nie jest jakimś szczególnie przytulnym zakątkiem ziemi. Żyje tu tuzin łosi, a poza tym to praktycznie bezludzie. Także turyści rzadko się tu zabłąkują. Olkiluoto to lokalizacja dwóch dużych elektrowni atomowych, każda z nich wytwarza moc elektryczną na poziomie około 850 MW. Obok wznoszą się obecnie liczne dźwigi. Francusko-niemieckie konsorcjum stworzone przez firmy Areva NP i Siemens buduje tu trzeci reaktor atomowy. Zleceniodawcą jest fiński koncern energetyczny Teollisuuden Voima Oy (TVO).

Fiński rząd przypisuje pozyskiwaniu energii z atomu wysokie znaczenie. Już dzisiaj energia jądrowa jest ważnym źródłem energii dla Finlandii z udziałem 25 procent w całej produkcji energii elektrycznej. W przyszłości to jednak nie wystarczy. Powody to ograniczone zasoby naturalne kraju, wysokie zużycie na mieszkańca (15.600 kWh) oraz roczny wzrost tego zużycia na mieszkańca o dwa procent. Ponieważ kraj ten nie chce popaść w zbyt dużą zależność od importów energii elektrycznej, zapotrzebowanie to ma zostać w dużej części pokryte przez energię atomową.

Praca na miejscu optymalizuje przebieg prac

Finowie stawiają przy tym na najnowocześniejszą technikę. Tak więc zastosowany w nowym bloku europejski reaktor wodny ciśnieniowy według opisu firmy Areva to nie tylko wyższy poziom bezpieczeństwa i ochrony przed promieniowaniem, lecz również większa sprawność. Przy reaktorze wodnym ciśnieniowym pracuje także spółka BIS – Peters Engineering AG. Specjaliści z Ludwigshafen wykonują prace dla Areva i Sofinel, jednostki projektowej koncernu, już od 2005 roku. Od

niedawna projekt elektrowni w Finlandii obsługiwany jest także na miejscu, co komentuje Eugen Heim, prezes zarządu Peters Engineering: „Na każdej budowie zawsze występują rozbieżności między planem a stanem rzeczywistym. Dlatego ważne jest dokonywanie pomiarów sprawdzających i dostosowań. Aby skrócić pokonywane odległości i zoptymalizować workflow, czyli przebieg prac, najlepiej wykonywać te prace na miejscu.” Z tego powodu do Finlandii oddelegowano dwunastu pracowników. Później na miejscu ma być ich w sumie maksymalnie 30. Przez mniej więcej rok będą dbać o to, aby budowa urządzeń, rurociągów i konstrukcji stalowych przebiegała całkowicie bez zakłóceń.

Maksymalne wymagania bezpieczeństwa

Szczególnym wyzwaniem jest bezpieczeństwo elektrowni. „Budowa elektrowni atomowej podlega najwyższym wymaganiom bezpieczeństwa”, podkreśla Eugen Heim. „Dlatego wszystko musi zostać szczegółowo zaplanowane. Oprócz tego są też przeprowadzane obliczenia dla takich scenariuszy jak trzęsienie ziemi lub uderzenie w obiekt samolotem.” Po czym kontynuuje: „Te przeprowadzane w wielu różnych wariantach obliczenia są bardzo ważne, ponieważ na podstawie ich wyników określana jest wymagana stabilność konstrukcji stalowych i rurociągów.”

Oprócz tego ważne jest, aby konkretnie reagować na wymagania klientów. „Elastyczność to jedna z naszych najmocniejszych stron”, stwierdza Eugen Heim. „Dlatego szybkie wystąpienie do Finlandii pracowników, na których zgłoszono zapotrzebowanie, jest dla nas czymś oczywistym.” Takie rzeczy dzieją się często bardzo szybko. Tak więc jest to całkiem normalna sprawa, że specjaliści ci podejmują pracę w Finlandii w ciągu tylko

Wyróżnienie „Topowy dostawca firmy Areva”

Szczególny zaszczyt przypadł w udziale Eugenowi Heimowi, prezesowi zarządu spółki udziałowej BIS – Peters Engineering AG. Jego przedsiębiorstwo zostało wyróżnione przez francuski koncern nuklearny Areva jako „Topowy dostawca firmy Areva”. Francuzi powołali do życia ten znak jakości, aby honorować nim wybrane grono dostawców.

Jak mówi Anne Lauvergeon, przewodnicząca zarządu i prezes firmy Areva, koncern pokłada zaufanie w ta-

kie czynniki sukcesu jak know-how, innowacyjność, niezawodność i jakość, ponieważ może realizować swe cele tylko we współpracy z takimi partnerami przemysłowymi, którzy spełniają te kryteria sukcesu i je wyznają”. Uhonorowanie tytułem „Topowy dostawca firmy Areva” jest tym samym wysokim wyróżnieniem, które w ramach uroczystości w lipcu zostało przekazane Eugenowi Heimowi osobiście przez znaną na międzynarodowej arenie szefową przedsiębiorstwa.



Uroczystość w Berlinie: Eugen Heim, prezes zarządu Peters Engineering, z szefową koncernu Areva, Anne Lauvergeon.

180 miejsc pracy

Od 2005 roku Peters Engineering pracuje dla firmy Areva i Sofinel, jednostki projektowej koncernu, nad reaktorem wodnym ciśnieniowym 3. generacji, niemiecko-francuską konstrukcją. W lokalizacjach Erlangen, Offenbach i Paryż przedsiębiorstwo to sporządza szczegółowe projekty techniczne dla reaktora EPR (European Pressurized Water Reactor), a konkretnie projekty elektrowni Olkiluoto 3 w Finlandii, Framonville 3 we Francji oraz Taishan w Chinach. Do spektrum usług należy opracowanie projektu, konstrukcji i obliczeń statycznych dla urządzeń, rurociągów i konstrukcji stalowych. W dziedzinie techniki nuklearnej w Peters Engineering zatrudnienie od początkowo kilku osób zdążyło już urosnąć do około 180 pracowników. ■

Wyjazdy na zagraniczne budowy to zawsze aktualny temat dla specjalistów poszukiwanych na międzynarodowym rynku

wymaganiom bezpieczeństwa”, podkreśla Eugen Heim. „Dlatego wszystko musi zostać szczegółowo zaplanowane. Oprócz tego

kilku dni. „Pracownicy są do tego przygotowani”, opowiada Eugen Heim. „Przy rozmowach kwalifikacyjnych wyjazdy zagraniczne są zawsze ważnym tematem.” Dla pracowników centrali firmy w Ludwigshafen opiekowanie się specjalistami w Finlandii to wcale nie taka prosta sprawa. „Finlandia to kraj wielkich przestrzeni. Znalezienie tam od ręki zakwaterowania nie jest takie łatwe. Poza tym koszty utrzymania są bardzo wysokie”, informuje Eugen Heim. Czasami trzeba zorganizować kompletną przeprowadzkę z rodziną. „Jeden z pracowników na krótko przed oddelegowaniem został ojcem. Zadbamy oczywiście o to, aby mogła mu towarzyszyć jego młoda rodzina.” Uruchomienie nowego bloku reaktorowego zgodnie z informacjami koncernu energetycznego TVO jest zaplanowane na rok 2012. Całkowity czas budowy wyniósłby wtedy siedem lat ■

Europejska inicjatywa

Ochrona środowiska przez izolację przemysłową

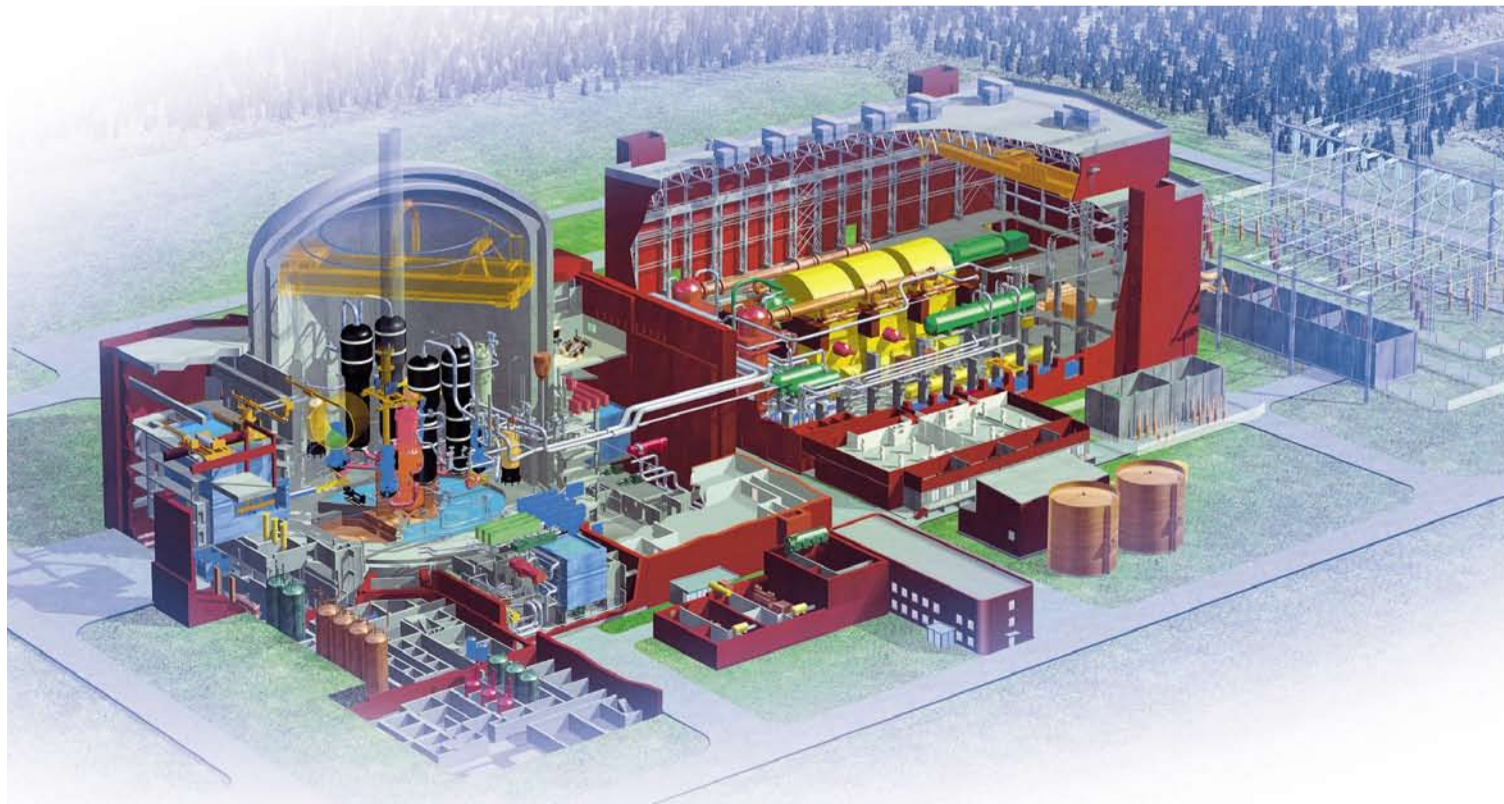


Koncern Bilfinger Berger Industrial Services (BIS) wspiera rozwój European Industrial Insulation Foundation (Eiif) jako jej członek-założyciel. Inicjatywa ta postawiła sobie za

cel, aby przez technikę izolacyjną podnosić efektywność energetyczną w produkcji przemysłowej przyczyniając się w ten sposób zarówno w krótkiej jak i w długiej perspektywie czasu do ochrony klimatu.

„Nowoczesna technika izolacyjna w ramach kompleksowych koncepcji utrzymania ruchu dla instalacji przemysłowych wnosi istotny wkład w podniesienie ich efektywności energetycznej. Inaczej niż w budownictwie, znaczenie techniki izolacyjnej dla oszczędności energii a tym samym dla redukcji emisji CO₂ jest jeszcze niedoceniane w niektórych gałęziach przemysłu i publicznych dyskusjach. Z tego względu chcemy uczynić z tej nowej fundacji europejską platformę, która tematowi efektywności energetycznej w produkcji przemysłowej nada odpowiednią wagę”, stwierdza dr Rudolf K. Jürcke, członek zarządu BIS.

Siedzibą fundacji jest Genewa, zaś jej internetowy adres to www.eiif.org. W roku założenia fundacji centralnym punktem działań prasowych i PR będzie rozbudzenie świadomości wśród przedstawicieli świata gospodarki i polityki i przekonanie ich do tego, że przy zintensyfikowaniu zaangażowania w izolację przemysłową kwestie optymalizacji kosztów i ochrony środowiska znakomicie się uzupełniają. ■



Blok 3 elektrowni jądrowej Olkiluoto po zakończeniu rozbudowy ma osiągnąć moc 1.600 MW.

BIS arnholdt dba o bezpieczną pracę

Kompleksowe prace rusztowaniowe dla dużych przestojów

W północnoniemieckiej rafinerii firmę BIS arnholdt czekały w 2009 roku trzy przestoje remontowe, w tym dwa duże. Wspomniana spółka BIS zapewniła przy tym odpowiednie warunki, aby wszystkie prace przestojowe na instalacjach mogły zostać zrealizowane bezpiecznie. Od połowy 2006 roku ta spółka BIS jest związana z klientem umową ramową na prace w lokalizacjach rafineryjnych w Północnych Niemczech.

W marcu i w maju w północnej części rafinerii odbywały się dwa duże przestoje remontowe. W okresie czterech – pięciu tygodni wyłączono z ruchu i skontrolowano przy tym dziesięć instalacji. Na miejscu pracowało ponad 60 partnerskich firm, które czyściły około 450 aparatów, dokonywały ich inspekcji, remontowały je i przeprowadzały ich odbiór techniczny. Walnie uczestniczyła w tym także BIS arnholdt. Ta spółka BIS na północnym obszarze Niemiec jest wyspecjalizowana w rusztowaniach przemysłowych w szczególności w obiektach petrochemicznych i elektrowniach, zaś do swych klientów zalicza m.in. rafinerię Holborn oraz H&R Ölwerke Schindler.

Wielomiesięczne przygotowania

Przestoje w północnej części rafinerii wymagały skrupulatnego zaplanowania i przygotowania. Aby ustawić wszystkie rusztowania punktualnie na rozpoczęcie odnośnego przestoju, prace przy rusztowaniach dla pierwszego przestoju w marcu specjalści z BIS arnholdt rozpoczęli w małych zespołach jeszcze w październiku 2008 roku, zaś już w styczniu rozpoczęło się przygotowanie do drugiego przestoju zaplanowanego na maj. Przebieg prac i ich terminy były dokładnie wyznaczone. Michael Gückel, kierownik projektu i budowy z BIS arnholdt opowiada: „Gdy przy takich dużych przestojach wchodzimy na budowę, instalacje jeszcze pracują. Aby nie zakłócać ich pracy, dostajemy dokładne wytyczne, kiedy i gdzie wolno nam ustawić rusztowania.”

Trudne były zwłaszcza prace przygotowawcze przed dużym przestojem, ponieważ oprócz ustawienia rusztowań o średniej wysokości od dziesięciu do dwunastu metrów konieczne było jeszcze dodatkowe obudowanie rusztowaniami czterech kolumn sięgających 50 metrów wysokości. Do tego celu należało zbudować konstrukcje spodnie i dla każdego rusztowania przeprowadzić oddzielne obliczenia statyczne. Oprócz tego obliczenia te musiały zostać odebrane przez dodatkowego weryfikatora obliczeń statycznych.

Windy osobowe i towarowe

Niekiedy konieczne były również specjalne zezwolenia. Przy rusztowaniach kolumn zostały zainstalowane windy o dopuszczalnej nośności 1.500 kg do podnoszenia elementów rusztowań o wadze do 60 kg. „Są to ruchome dwumasztowe podesty samowznoszące”, relacjonuje Michael Gückel. „Posiadają one napęd elektryczny, przez co może dochodzić do powstawania iskier. Dlatego wymagają one na przykład szczególnego zezwolenia.” Po zakończeniu prac rusztowaniowych windy te służyły następnie monterom pracującym podczas przestoju w kolumnach. Ponadto przewożony był materiał i narzędzia. Do tego w ramach drugiego dużego przestoju doszedł jeszcze dodatkowy projekt. Wprowadzenie nowej metody pociągnięto za sobą między innymi przebrojenie pieców, co wymagało także wykonania kompleksowych prac rusztowaniowych.

Wysoki standard bezpieczeństwa

Oprócz specjalnych zezwoleń konieczne było jeszcze prze-



Przy drugim dużym przestoju w północnej części rafinerii konieczne było ustawienie rusztowań przy czterech kolumnach. Objętość rusztowania na jedną tylko kolumnę wynosiła 16.000 m³.



Gückel, „lecz z tego powodu sytuacja wcale się nie uspokaja. W niektórych miejscach rusztowania trzeba zmodyfikować lub ustawić od nowa, ponieważ dochodzą prace, których wcześniej nie dało się przewidzieć. A wszystko to przy standardowej przy przestojach presji czasu i z setkami monterów na obiekcie. Tutaj trzeba szczególnie baczyć na bezpieczeństwo.” Aby zapewnić możliwość niezwłocznego reagowania, w zależności od potrzeb na miejscu w gotowości było do dyspozycji na wezwanie każdorazowo po

dziesięciu – dwudziestu monterów z BIS arnholdt na dwie zmiany, czyli dniem i nocą.

Do czerwca 2009 roku specjalści z BIS arnholdt wykorzystali od 3.000 do 3.500 ton materiału rusztowaniowego. Z tej ilości powstało do 250.000 m³ rusztowań. Na jedną tylko kolumnę konieczne było rusztowanie o objętości 16.000 m³. Przy montażu pracowało średnio 55 pracowników z BIS arnholdt, zaś w szczytach ich liczba dochodziła do 70. ■

Pogłębienie współpracy

Umowa na utrzymanie ruchu z H&R Ölwerke Schindler GmbH w Hamburg-Neuhof, centralnej lokalizacji BIS Industrieservice Nord GmbH, została przedłużona o trzy lata. Umowa ma roczną wartość rzędu ośmiu milionów euro i obejmuje kompletne działania związane z utrzymaniem ruchu łącznie z gospodarką materiałową w rafinerii. Zakłady H&R Ölwerke Schindler są jednym z najważniejszych klientów BIS Industrieservice Nord. Ukształtowanie umowy ramowej pogłębia tę partnerską współpracę, ponieważ zawiera ona wspólnie ustalone mierzalne cele, na przykład dotyczące dyspozycyjności urzędów, budżetu utrzymania ruchu oraz bezpieczeństwa pracy. ■

strzeżenie innych licznych przepisów. „Standard bezpieczeństwa w rafineriach jest generalnie wysoki”, konstatuje Michael Gückel, „lecz w tym przypadku był on jeszcze wyższy.” Dla monterów rusztowań oznaczało to pracować ostrożnie, lecz jednocześnie szybko i bezpiecznie. I to wszystko w trudnym ubraniu roboczym, z kaskiem i okularami ochronnymi oraz pasem bezpieczeństwa. „Przenoszenie ciężkich elementów zbrojeniowych w takim rynsztunku nie jest specjalnie przyjemne przede wszystkim latem a zwłaszcza przy pracującej na bieżąco instalacji, która jest wtedy bardzo gorąca”, kontynuuje Michael Gückel.

Gotowość na wezwanie

Przy obu dużych przestojach na wiosnę, łącznie z projektem dodatkowym, wszystkie instalacje zostały punktualnie obstawione rusztowaniami. „Wtedy główną robotę już mamy wprawdzie z głowy”, opowiada Michael

Duże święto w kopalni Auguste Victoria



Na rusztowaniu ustawionym przez BIS arnholdt firma Evers demonstruje profesjonalne ratownictwo wysokościowe.

Kopalnia Auguste Victoria w Marl, powiat Recklinghausen, zalicza się do najwydajniejszych i najnowocześniejszych kopalni spółki RAG Deutsche Steinkohle AG. Z zatrudnieniem rzędu 4.000 pracowników i rocznym wydobyciem na poziomie około 3,1 mln ton jest ważnym czynnikiem gospodarczym dla Zagłębia Ruhry. W dniach 9 i 10 maja 2009 roku kopalnia ta świętowała wraz z ponad 30.000 gości

swój 110. jubileusz. W ramach wielostronnego programu uroczystości z muzyką, częścią rozrywkową i artystyczną reprezentowana była także spółka BIS arnholdt ze swym własnym stoiskiem. Z dziesięciometrowej wysokości wieży rusztowaniowej zainteresowani goście mogli obserwować z góry wesoly festyn a przy okazji rzucić okiem na krajobraz szczytów kopalnianych.

Na wieży rusztowaniowej BIS arnholdt firma Evers z Oberhausen demonstrowała oprócz tego, jak funkcjonuje profesjonalne ratownictwo wysokościowe z nowoczesnymi systemami zabezpieczającymi przed upadkiem z dużej wysokości. Także BIS arnholdt szkoli swych pracowników w ramach regularnie odbywających się działań treningowych. Bezpieczne obchodzenie się z pomocami do ratownictwa wysokościowego stanowi w codziennej pracy monterów rusztowaniowych w zakładach chemicznych, rafineriach i elektrowniach ważny wkład w prewencyjne bezpieczeństwo pracy. ■

BIS Industrieservice Mitte wytwarza zbiorniki z tworzywa sztucznego na ścieki do airbusów

Optymalizacja ciężaru przez lżejszy materiał

W budowie samolotów liczy się każdy kilogram. Jakis czas temu inżynierowie z Airbusa wzięli pod lupę zbiorniki odbiorcze do toalet z wykładziną ze stali szlachetnej montowane w airbusie A340-500/600. Z lżejszym materiałem wykładzinowym i zoptymalizowaną architekturą chcą zaoszczędzić na ciężarze. Obok AOA Apparatebau Gauting pomagali przy tym także eksperci od tworzywa sztucznego z BIS Industrieservice Mitte.

Konstruktorzy samolotów zredukowali liczbę zbiorników na ścieki z czterech do dwóch, dostosowali ich pojemność i przeszli na lżejszy materiał wykładzinowy. W dzisiejszych czasach stosowane są technicznie nowe wykładziny z tworzywa sztucznego wykonywane z wyjątkowo cienkościennych płyt polietylenowych z jednostronnym tkaninowym laminatem poliestrowym. Materiał ten jest wytwarzany wyłącznie do tego celu i bardzo trudno jest nim manipulować, ponieważ przy grubości 2,2 mm jest tak cienki jak karton.

Wysoka jakość

Doświadczeni ślusarze z BIS Industrieservice Mitte wyspecjalizowani w obróbce tworzyw sztucznych wymyślili takie metody przetwarzania i takie procesy wytwarzania, za pomocą których ze specjalnego tworzywa potrafią konstruować niezawodne, wysoce odporne i lekkie zbior-

niki odbiorcze o długości 1,6 m, średnicy 80 cm i pojemności 720 litrów. Niezwykle jest w tym to, że BIS produkuje te cylindry z tylko jednym przelotowym podłużnym szwem bez obwodowego szwu środkowego i dostarcza wykładziny polietylenowe bez wsporczonego wewnętrznego rdzenia. To czyni je lżejszymi i redukuje nakład produkcyjny oraz ryzyko produkcyjne. W 60-milimetrowe otwory pośrodku kopu (wypukłych elementów bocznych) są wpuszczane elementy rurowe ze specjalnymi gwintami. Wysoka, maszynowa jakość i stabilność spawanych bez wyjątku ręcznie spoin przekonuje równie mocno jak wykonanie praktycznie nieulegające odkształceniom mimo wpływu temperatury.

Zysk miejsca

U partnera firmy AOA Apparatebau Gauting, zleceniodawcy i dostawcy airbusów, wykładzinowe półfabrykaty

z BIS Industrieservice Mitte są jeszcze owijane siatką do bezdotykowego pomiaru napełnienia oraz nasączonym żywicą, stabilizującym włóknem węglowym. Łącznie z króćcem do napełniania, dyszami do płukania i wszystkimi nadbudowanymi częściami gotowy moduł zbiornikowy w pustym stanie waży akurat 50 kg, wytrzymuje obciążenia trwałe na poziomie 9 g (1 g odpowiada 1-krotnemu przyciągnięciu ziemskiemu) oraz krótkotrwałe przyspieszenia do 20 g. Dzięki lżejszemu materiałowi i nowej konfiguracji w samolocie (dwa zbiorniki zamiast czterech) system pozwala łącznie zaoszczędzić 70 kg – i zapewnia przez to miejsce dla dodatkowego pasażera. „Na drodze starannie prowadzonych prac rozwojowych i we ścisłej współpracy z AOA wypracowaliśmy niezawodne operacje technologiczne”, opowiada Sascha Böhm odpowiedzialny za ten projekt w BIS Industrieservice Mitte. „Teraz naszym zadaniem jest optymalizacja poszczególnych przebiegów i procesów produkcyjnych, aby dalej udoskonalać ekonomiczny aspekt wytwarzania”, uzupełnia jego kolega, Markus Finger-Oliva, zajmujący się produkcją zbiorników. Wtedy oczekiwane zlecenia będzie można realizować bezproblemowo również w większych liczbach sztuk. ■



Zbiorniki z wykładziną zamocowane w przyrządzie badawczym do przeprowadzenia pomiaru i testu helowego.

Wysoce nowoczesna linia do produkcji majonezu zrealizowana przez BIS E.M.S.

Brud i zarazki nie mają żadnych szans

W swym zakładzie w Oranienbaum, Saksonia-Anhalt, Füngers Feinkost uruchomił linię do ciągłej produkcji majonezu. Linia ta była w całości konstruowana, prefabrykowana, wstępnie montowana i testowana przez BIS E.M.S. z Cloppenburga w lokalizacji Buseck. Udział własnej produkcji był przy tym nadzwyczaj wysoki.

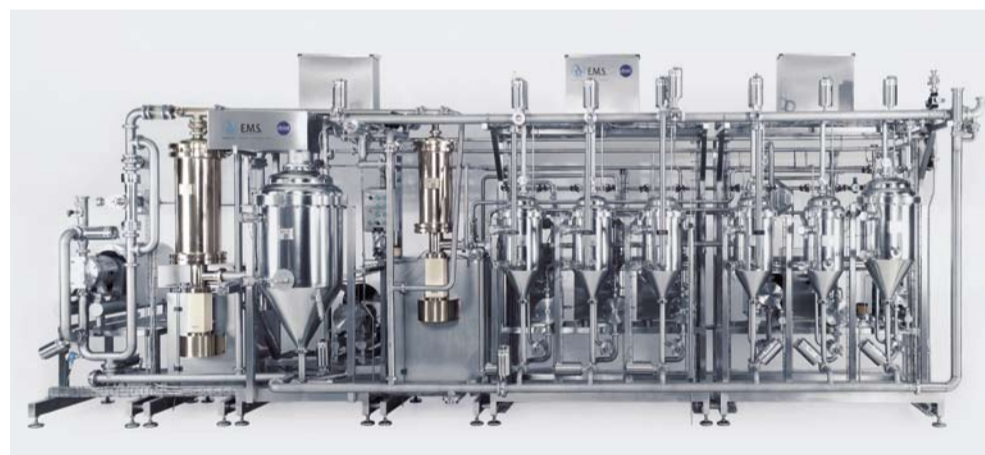
Od listopada 2008 roku nowa linia wytwarza od 2.000 do 3.000 kg majonezu na godzinę. W razie potrzeby wydajność można zwiększyć do 6.000 kg na godzinę. Produkcja obejmuje wytwarzany – według różnych receptur – gatunek majonezu o wysokiej zawartości oleju oraz kilka lekkich majonezów o zredukowanej zawartości oleju. Łącznie linia produkcyjna składa się z siedmiu układów dozujących poszczególne składniki, jednego emulsyfikatora i jednego mieszalnika oraz układu chłodzącego. Poprzez emulsyfikator mieszanych jest sześć podstawowych składników, między innymi żółtko, ocet i olej, które po wymieszaniu tworzą majonez. W przypadku lekkich majonezów poprzez mieszalnik wprowadzany jest następnie siódmy składnik podstawowy. Potem majonez jest schładzany do 4 - 6° C i przechowywany w magazynie do momentu pobrania w celu napełnienia w opakowania.

Innowacyjna technologia mieszania

Oba systemy mieszania, czyli emulsyfikator i mieszalnik, pracują na dynamicznej zasadzie mieszalników cyrkulacyjnych. Ta innowacyjna technologia mieszania jest stosowana przede wszystkim przy mieszaniu produktów o niskiej i wyższej lepkości. Klaus-Jürgen Müller, kierownik projektu w BIS E.M.S., podkreśla: „Rzeczywista wartość produktu jest tworzona w procesie mieszania. Przy mieszaniu stałych objętościowych strumieni takiego produktu jak majonez, który składa się z kilku komponentów, nasze mieszalniki cyrkulacyjne gwarantują intensywne wymieszanie produktu przy jednocześnie nieniszczącej obróbce produktu oraz jego znakomitej jednorodności, co decyduje o wyniku procesu mieszania.”

Oprócz tego linia produkcyjna została zaprojektowana zgodnie z wytycznymi najbardziej aktualnych przepisów

higienicznych. Hermeticznie zamknięta obudowa urządzenia gwarantuje przy tym aseptyczną produkcję. „Ponieważ do tego majonezu nie dodaje się żadnych konserwantów, bardzo ważne jest wykluczenie możliwości zabrudzenia, zanieczyszczenia bądź zakaże-



Zrealizowana przez BIS E.M.S. linia produkcyjna wytwarzająca w fabryce Füngers Feinkost od 2.000 do 3.000 kg majonezu na godzinę składa się z siedmiu układów dozujących i dwóch mieszalników cyrkulacyjnych.

nia produktu”, informuje Klaus-Jürgen Müller. Do tego linia jest w całości regularnie myta według procedury CIP (Cleaning in Place). Oznacza to, że przechodzi ona kilka procesów mycia bez konieczności uprzedniego jej zdemontowania.

Najnowocześniejsza technika sterownicza

Sterowanie linią jest zrealizowane poprzez najnowocześniejsze urządzenia PLC (PLC = sterownik programowalny) i jest zorganizowane decentralnie. I tak na przykład obsługa wszystkich systemów może być prowadzona miejscowo z panelu dotykowego obsługiwane przez operatora i/lub z dyspozytorni. Centralnie zarządzane i koordynowane są natomiast wszystkie receptury, dane zdarzeń oraz procedury mycia i płukania. Poprzez system wizualizacji można odczytywać, wpisywać do systemu i zapisywać w pamięci wszystkie dane, w zależności od uprawnień dostępu.

Kolejną cechą linii do produkcji majonezu jest jej kompaktowość. W porównaniu z innymi liniami zajmuje odpowiednio mniej powierzchni produkcyjnej. „W sumie linia jest na najwyższym technicznym poziomie, bardzo przyjazna dla obsługi i wydajna”, konstatuje kierownik projektu Klaus-Jürgen Müller.

Bardzo wysoki, wynoszący 70 procent, jest też udział własnej produkcji BIS E.M.S. dla elementów całej linii produkcyjnej. Konkretnie rzecz biorąc mieszalnik, emulsyfikator, cztery membranowe pompy dozujące, siedem zbiorników o pojemności 30, 50 względnie 200 litrów, regulowany tłumik impulsowy, siedem zaworów wtryskowych, kompletny system sterowniczy, szafy sterownicze i pneumatyczne, ramy podstawowe i rurociągi zostały zaprojektowane i wykonane w zakładzie w Buseck. Tam też zostały poza tym przeprowadzone kompletne wstępne montaż i wszelkie testy linii, które następnie została złożona i ustawiona u klienta. Produkcja ruszyła na koniec października, dziesięć miesięcy po udzieleniu zlecenia firmie BIS E.M.S. przez fabrykę delikatesów. Klaus-Jürgen Müller jest w pełni zadowolony. „Cały projekt przebiegał bardzo dobrze – począwszy od konstrukcji poprzez wykonawstwo po montaż, zaś uruchomienie odbyło się również bez problemów.” ■

Najważniejszy jest mieszalnik

Do najstarszych technologii stosowanych w przemyśle zalicza się mieszanie cieczy. Najbardziej chyba znaną metodą mieszania jest tak zwane mieszanie okresowe: przeznaczone do wymieszania substancje są umieszczane w zbiorniku zwanym mieszalnikiem i za pomocą obrotowego mieszadła są mieszane tak długo, aż osiągnięty zostanie jednorodny efekt wymieszania. Zwłaszcza w przemyśle spożywczym oraz w przemyśle chemicznym i farmaceutycznym coraz bardziej zyskują na popularności technologie mieszania ciągłego. Gdyż w przeciwieństwie do szeroko rozpowszechnionej techniki mieszania w zbiorniku mieszalnika są to kompletnie zamknięte procesy, co zapewnia absolutnie aseptyczne, bezpieczne pod względem mikrobiologicznym wymieszanie produktu.

Tak zwane mieszalniki cyrkulacyjne – mieszany produkt tworzy w mieszalniku wewnętrzny obieg – mieszają bardzo delikatnie nawet wysoce wrażliwe produkty. Rozróżnia się przy tym statyczne mieszalniki cyrkulacyjne, w których zewnętrzne źródło energii wprowadza energię mieszania poprzez dyszę, oraz mieszalniki dynamiczne, w których energia mieszania jest wprowadzana przez obrotowy ślimak o zmiennej prędkości obrotowej. Ta konstrukcja mieszalników jest stosowana specjalnie wtedy, gdy nadzwyczajne warunki robocze oraz właściwości reologiczne (związane z płynięciem) mieszanych substancji nie dopuszczają użycia mieszalnika statycznego. Zwłaszcza do mieszania produktów o niskiej i wyższej lepkości mieszalnik cyrkulacyjny wykazuje znaczne zalety w stosunku do metod okresowych. Zapewnia intensywne wymieszanie produktu przy jednocześnie delikatnej obróbce produktu oraz znakomitą jednorodność produktu przy niskim zużyciu energii. Jednocześnie systemy te dzięki swej zamkniętej konstrukcji zapewniają maksimum bezpieczeństwa mikrobiologicznego. ■

AKTUALNE ZLECENIA

Zamawiający	Uczestniczące spółki BIS	Nazwa projektu	Miejscowość/kraj	Prace BIS	Okres realizacji
CENTRAL EUROPE					
AE&E Inova GmbH	BIS OKI GmbH, Pforzheim, Niemcy	Spalarnia odpadów Delfzeit 2+4	Delfzeit, Holandia	16.000 m ² izolacji kotłów, kanałów i rurociągów w spalarni odpadów	03/2009 - 09/2009
BASF Schwarzheide	BIS Industrieservice Ost GmbH, Leuna, Niemcy	BUS 500	Schwarzheide, Niemcy	25.000 m ² izolacji rurociągów, wyposażenia i zbiorników	06/2009 - 03/2010
Boehringer Ingelheim Pharma	BIS Industrieservice Mitte GmbH, Frankfurt, Niemcy	Budowa nowej linii farmaceutycznej: modernizacja Akaloide 1	Ingelheim, Niemcy	Produkcja, dostawa i montaż rurociągów z uchwytami	06/2009 - 10/2009
Evonik	BIS Industrieservice Nordwest GmbH, Dortmund, Niemcy	Umowa ramowa na izolację	Marl, Niemcy	Izolacja	04/2009 - 12/2013
EWE AG, Oldenburg	BIS E.M.S. GmbH, Cloppenburg, Niemcy	Należąca do EWE instalacja osuszania gazu BS22	Nüttermoor, Niemcy	Projektowanie, dostawa, montaż i uruchomienie dwóch instalacji osuszania gazu z magazynem zbiorników	05/2009 - 03/2012
Hertel Enning	BIS Rohrleitungsbau GmbH, Bitterfeld, Niemcy	Elektrownia Datteln IV	Datteln, Niemcy	Montaż rurociągów średniego i niskiego ciśnienia	08/2009 - 06/2010
RWE Power AG	BIS arnholt GmbH, Gelsenkirchen, Niemcy	Umowa ramowa – kopalnia odkrywkowa	Inden, Hambach, Garzweilen; Niemcy	Prace rusztowaniowe w nadreńskim zagłębiu węgla brunatnego w branży odkrywkowej	11/2009 - 10/2012
ThyssenKrupp	BIS IKF GmbH, Oststeinbeck, Niemcy	ThyssenKrupp Quartier – Forum	Essen, Niemcy	2.750 m ² fasady ze stali i szkła, 1.500 m ² lamel z blachy perforowanej ze stali szlachetnej, 2.500 m ² kaset z blachy perforowanej ze stali szlachetnej, 900 m ² dachów szklanych, 800 m ² fasady blaszanej, 2.600 m ² wewnętrznej osłony przeciwolśnieniowej i 53 m ² aluminiowej osłony atyki	09/2009 - 03/2010
WRG (ConocoPhillips)	BIS Turnaround GmbH, Ludwigshafen; BIS Rohrleitungsbau GmbH, Bitterfeld, Niemcy	Przestój na badanie TÜV 2009	Wilhelmshaven, Niemcy	Prace przy przestoju z projektem rurociągów	10/2009 - 12/2009
WESTERN EUROPE					
BP	BIS Salamis (M&I) Ltd., Aberdeen, Wielka Brytania	Plattform Service	Wielka Brytania	Podstawowy zespół roboczy i prace w trybie ad hoc	07/2009 - 12/2009
Cobra	BIS Prefal Isolamentos Térmicos Lda., Lizbona, Portugalia	CCCP Boiler	Figueira da Foz, Portugalia	28.000 m ² izolacji	02/2009 - 08/2009
EPZ	BIS Industrial Services Nederland B.V., Zwartewaal, Holandia	Remont kotła grzewczego	Borssele, Holandia	80.000 m ³ rusztowań, wykonanie izolacji i osłon przy użyciu 2.000 m ² blachy	08/2009 - 11/2009
ExxonMobil	BIS OHARE Ltd., Runcorn, Wielka Brytania	Projekt SC2 instalacja rurociagowa	Southampton, Wielka Brytania	Wykonanie i montaż 3.000 m rurociągów z przyłączem TAR Belgia	07/2009 - 10/2009
Fabricom	BIS Industrial Services België N.V., Schoten, Belgia	Moduły KEP 2010 dla Statoil Hydro, moduły reformera parowego dla ExxonMobil w Antwerpii	Hoboken, Antwerpia, Belgia	56.000 m ³ rusztowań	03/2009 - 12/2009
Fairfield Energy	BIS Salamis (M&I) Ltd., Aberdeen, Wielka Brytania	Fabric Maintenance	Wielka Brytania	Prace w trybie ad hoc przy utrzymaniu ruchu	10/2009 - 09/2012
Nervion, Meassa, Tecnymo	BIS DIASA S.A., Narón – La Coruña, Hiszpania	Statek LHD	Fene-Ferrol, Hiszpania	50.000 m ³ rusztowań	05/2009 - 10/2010
Von Roll	BIS Multiservicios Industriales S.A., Madrid, Hiszpania; BIS OKI GmbH, Pforzheim, Niemcy	Von Roll	Majorka, Hiszpania	24.000 m ² izolacji, 30.000 m ³ rusztowań	03/2009 - 08/2009
Yara	BIS ROB Montagebedrijf N.V., Beveren-Melsele, Belgia	Salpeter 7 - przestój remontowy	Sluiskil, Holandia	Przygotowanie prac, koordynacja i realizacja przestoju remontowego	05/2009 - 06/2009
NORTHERN & EASTERN EUROPE					
Akzo Nobel	BIS Production Partner Holding AS, Porsgrunn, Norwegia, BIS Industrial Services Szwecja AB, Karlstad, Szwecja	3 umowy na utrzymanie ruchu dla Akzo Nobel Szwecja	Sundsvall, Bohus i Alby, Szwecja	Umowy na utrzymanie ruchu z ok. 50 i 10 pracownikom	12/2009, 01/2010 oraz 02/2010
Česká rafinérská a.s.	Euromont Group a.s., Most, Republika Czeska	Naprawa zbiornika PS 3523 ST 301	Kralupy nad Vltavou, Republika Czeska	2.800 m ² izolacji, ochrony antykorozyjnej, rusztowań	07/2009 - 09/2011
CMI	BIS Hungary Kft., Budapeszt, Węgry	Elektrownia Dunamenti: projekt HRSG, montaż G-3	Százhalombatta, Węgry	Budowa kotła, 3 walczyki parowe, 180 t wewnętrznych rurociągów, konstrukcja stalowa	08/2009 - 06/2011
Cryo AB (Linde)	BIS Industrier AS, Sandnes, Norwegia	Zbiornik LNG	Nynäshamn, Szwecja	Izolacja 20.000 m ³ zbiorników LNG łącznie z ogrzewaniem podłogowym	04/2009 - 10/2010
MOL Nyrt	BIS Hungary Kft., Budapeszt, Węgry	Przestój remontowy GOK-3	Százhalombatta, Węgry	Wymiana 17 jednostek instalacji i rurociągów dla zwiększenia mocy przerobowych	07/2009 - 08/2009
Neste Oil	BIS Production Partner Holding AS, Porsgrunn, Norwegia, BIS Multiserwis Sp. z o.o., Krapkowice, Polska	Kompleksowy przestój remontowy 2010	Porvoo, Finlandia	Prace mechaniczne	2010
Södra Cell AB	BIS Isenta AB, Kungälv, Szwecja	Södra Cell AB, umowa usługowa	Dwie wytwórnie papieru we Szwecji	Ok. 60.000 godzin pracy	07/2009 - 06/2012
Steinmüller Instandsetzung Kraftwerke GmbH	BIS plettac Sp. z o.o., Warszawa, Polska	Elektrownia Bełchatów, blok 4	Bełchatów, Polska	50.000 m ³ rusztowań dla modernizacji i remontu kotła, budowa rurociągów	01/2009 - 10/2009
Vřtkovice Heavy Machinery	BIS Czech s.r.o., Most, Republika Czeska	Elektrownia Tusimice, faza 2	Tušimice, Republika Czeska	2 x 25.000 m ² izolacji	06/2009 - 09/2010
NORTH AMERICA					
BP America	BIS Salamis Inc., Broussard, Louisiana, USA	Ochrona przeciwkorozyjna – Thunder Horse i Horn Mountain	Offshore, Zatoka Meksykańska, USA	Serwis utrzymania ruchu	01/2008 - 01/2010
Chevron Texaco E&P	BIS Salamis Inc., Broussard, Louisiana, USA	Ochrona przeciwkorozyjna dla instalacji w Zatoce Meksykańskiej	Offshore, Zatoka Meksykańska, USA	Serwis utrzymania ruchu na różnych instalacjach offshore	07/2009 - 06/2010
Enterprise Products Company	BIS Tepsco Inc., Deer Park, Texas, USA	Firewater upgrades	Houston, Texas, USA	Usługi inżynierskie, zaopatrzeniowe i konstrukcyjne (EPC) dla instalacji gaśniczej w pięciu lokalizacjach w Teksasie	07/2009 - 11/2009
Formosa Plastics	BIS Tepsco Inc., Deer Park, Texas, USA	SPVC Unit – Area D1	Point Comfort, Texas, USA	Kształtowniki stalowe, wyposażenie i izolacja	08/2009 - 03/2010
Vestas American Wind Technology	BIS Salamis Inc., Lusk, Wyoming, USA	Serwis utrzymania ruchu dla turbin wiatrowych	Onshore, Domestic, USA	Zespół roboczy i wyposażenie	06/2009 - 05/2010
TECHNICAL NOISE CONTROL					
Alstom Power, Switzerland	BIS Gas Turbine Systems GmbH, Brema, Niemcy	Pambroke	Anglia	Dostawa 5 układów wlotowych	06/2009 - 08/2010
Siemens AG	BIS Gas Turbine Systems GmbH, Brema, Niemcy	Shuweihat S2	Zjednoczone Emiraty Arabskie	Dostawa 4 układów wlotowych	03/2009 - 06/2010



Elektrownie gazowo-parowe można jednocześnie wykorzystywać do wytwarzania energii elektrycznej i odsalania wody morskiej.

Duże obciążenie pracą w dubajskiej fabryce BIS Gas Turbine Systems

Produkcja na miejscu sprawdzonym rozwiązaniem

W krajach Zatoki Perskiej rośnie zapotrzebowanie zarówno na energię elektryczną jak i na wodę pitną. Odpowiednio wysokie są inwestycje w elektrownie i instalacje odsalające. Tak też jest w Emiracie Abu Dhabi, który aktualnie zlecił firmie Siemens Energy budowę elektrowni gazowo-parowej połączonej z instalacją odsalania wody morskiej. Konieczne dla turbin gazowych układy wlotu powietrza są dostarczane przez wieloletniego partnera firmy Siemens, spółkę BIS Gas Turbine Systems GmbH z Bremy.

Stok narciarski na pustyni, schładzane do 20 °C centra handlowe i jeden z najwyższych i prądochłonnych budynków świata, Burj Dubai, powodują, że zapotrzebowanie Zjednoczonych Emiratów Arabskich na energię jest ogromne. Sam Burj Dubai, który ma zostać zakończony w tym roku, będzie zużywać tyle prądu co małe miasto. Do tego dochodzi rosnące zapotrzebowanie na wodę pitną.

Aby pokryć to zapotrzebowanie, w Zjednoczonych Emiratach Arabskich buduje się coraz więcej elektrowni gazowo-parowych. Zalety elektrowni, które zarówno wytwarzają prąd jak i za pomocą energii termicznej odsalają wodę morską, są wielostronne. Po pierwsze

poprzez kombinację instalacji turbiny gazowej z parową można lepiej wykorzystać energię gazów spalinywych. Przez to można osiągnąć sprawność na poziomie 60 procent. Po drugie elektrownie te zwłaszcza do pokrywania szczytów zapotrzebowania mają krótki czas rozruchu a w porównaniu do wytwarzanej energii stosunkowo niską emisję CO₂.

To, że elektrownie gazowo-parowe są dziś coraz częściej wykorzystywane w krajach położonych nad Zatoką Perską, ma jednak jeszcze jedną kolejną przyczynę: zasoby gazu i ropy naftowej, które są potrzebne do pracy takiej instalacji, występują właśnie w tym regionie i są odpowiednio tanie.

Pomyślna współpraca

Nowy obiekt Shuweihat II powstający 200 kilometrów na zachód od Abu Dhabi po zaplanowanym na sierpień 2011 roku uruchomieniu powinien osiągać zainstalowaną moc 1.500 MW i produkować około 455.000 m³ wody pitnej dziennie. Elektrownia ta jest wyposażona w cztery turbiny gazowe. Układy wlotowe powietrza dostarcza dla nich BIS Gas Turbine Systems. Oba przedsiębiorstwa łączy długoletnia pomyślna współpraca. Około 90 procent zainstalowanych przez Siemens dużych turbin gazowych jest wyposażonych w układ wlotowy z Bremy.

Ważące wiele ton układy wlotowe powietrza, które składają się ze stalowych części, elementów filtracyjnych i kulis tłumików, są budowane w zakładzie produkcyjnym spółki BIS w Dubaju. „Gdy zaczął się boom na elektrownie gazowo-turbinowe jakieś cztery lata temu na Środkowych Wschodzie, zdecydowaliśmy się produkować układy wlotowe przy pomocy partnerów

produkcyjnych w tym kraju, w którym mają być później budowane elektrownie. W ten sposób oszczędzamy na wysokich kosztach transportu ciężkich komponentów”, podkreśla Wilfried Thies, prezes BIS Gas Turbine Systems. W 2005 roku wybór padł na firmę Airmech. Od tego czasu wytwarzanych jest tu rocznie średnio dwanaście układów wlotowych dla takich krajów jak Katar, Dubaj, Abu Dhabi, Jemen, Argentyna, Kuwejt, Fujairah, Rosja, Armenia, Tunezja i Jordania. Dzięki temu moce przerobowe firmy Airmech zatrudniającej około 250 pracowników są dobrze wykorzystane. Wilfried Thies wychodzi z założenia, że ten boom utrzyma się w przyszłości – między innymi dlatego, że w najbliższych latach konieczna będzie wymiana turbin gazowych pierwszej generacji.

BIS Gas Turbine Systems czuwa na miejscu nieprzerwanie nad zapewnieniem wysokiej jakości: przynajmniej jeden pracownik spółki BIS przebywa aktualnie bez przerwy w Dubaju, aby nadzorować prawidłowe wytwarzanie komponentów (jakość i terminy). Dodatkowo specjaliści z Bremy delegują tak zwanych supervisorów, którzy doradzają klientom na budowach przy montażu komponentów do układów wlotowych.

Układy wlotowe idą na cały świat

Koncepcja produkcji na miejscu znajduje zastosowanie nie tylko w Dubaju. Podczas gdy z tego emiratu jest zaopatrywany Środkowy Wschód, kolejne zakłady produkcyjne znajdują się jeszcze na Słowacji (rynek europejski), w Bangkoku i Indonezji/Dżakarcie (Daleki Wschód) oraz Republice Południowej Afryki. „Byłoby to dla nas zbyt drogie i zbyt ryzykowne, aby dla każdego nowego projektu szukać miejscowego producenta. Dlatego porozumieliliśmy się z naszymi klientami Siemens i Alstom co do tych lokalizacji i obsługujemy z nich cały świat”, mówi Wilfried Thies. Podczas gdy partnerom jest gwarantowany stały roczny obrót, firmy te w zamian za to zapewniają, że specjaliści z Bremy w każdej chwili mogą skorzystać z ich zdolności produkcyjnych. Wilfried Thies: „W ten sposób zapewniamy naszym partnerom stałe wykorzystanie mocy przerobowych ich zakładów i jednocześnie utrzymujemy konkurencyjne ceny.” ■

Nagroda Siemens Award dla BIS Gas Turbine Systems

Zwycięzca w łącznej punktacji wśród najlepszych dostawców

W konkurencji na najlepszego na świecie dostawcę dla Siemens AG w łącznej punktacji pierwsze miejsce zajęła spółka BIS Gas Turbine Systems GmbH. To biuro inżynierskie z Bremy jest w BIS Group częścią dywizji technicznej ochrony akustycznej i należy do międzynarodowej czołówki dostawców układów wlotowych powietrza dla turbin gazowych.

Przyznanie nagrody miało miejsce w ramach nowo powstałego forum dostawców, do którego Siemens zaprosił do Monachium swych 30 najważniejszych dostawców. Forum to jest częścią powołanej w tym roku do życia przez Barbarę Kux, członka zarządu Siemens AG, inicjatywy zakupowej, która między innymi ma celu koncentrację zakupów w koncernie. W roku gospodarczym 2008 liczba dostawców o wartości zakupów na poziomie 40 mld euro przekraczała na całym świecie poziom 100.000. Ten rząd wielkości ilustruje wielką rangę wyróżnienia „Siemens Best Overall Supplier Award 2009”, dla bremeńskiej spółki córki BIS – Gas Turbine Systems GmbH.

Przekonująca orientacja na klienta

W uzasadnieniu wyboru na pierwsze miejsce w punktacji ogólnej Siemens podkreśla, że BIS GTS – poza jakością, niezawodnością i ceną – przekonała „w szczególności

swą umiejętnością wychodzenia naprzeciw specyficznym potrzebom klientów w różnych krajach”. Poza tym



Jak na oskarowej gali: Werner Marschall, prezes BIS Gas Turbine Systems, z Barbarą Kux, członkiem zarządu Siemens AG, i Guido Gerhardsem, Energy Sector w Siemens AG (od prawej).

przedsiębiorstwo to posiada regionalną sieć dostawców i trwale wspiera firmę Siemens w zwiększaniu udziału w łańcuchu tworzenia wartości w krajach wschodzących.

Ta sieć partnerskich przedsiębiorstw wytwarzających komponenty była przez BIS GTS w ostatnich latach systematycznie rozbudowywana. Dzisiaj obejmuje ona partnerów zlokalizowanych w Europie Środkowej, na Dalekim Wschodzie, w Azji i Afryce Południowej oraz zapewnia ścisłą współpracę z powiązаныmi spółkami siostrami, BIS Hungary oraz BIS Industrieservice Mitte we Frankfurcie nad Menem. Przez swą sieć zakładów produkujących

komponenty do systemów wlotowych powietrza BIS GTS trwale przyczynia się do budowy efektywnego łańcucha dostaw.

Techniczne przesłanki takiego rozwiązania to – według prezesa, Wernera Marschalla – standaryzacja i modularyzacja systemów wlotowych. „Decydując się na lokalną produkcję kierowaliśmy się konsekwentnie wymaganiami naszych globalnych klientów. Obok inżynierskiego know-how nasze istotne kryteria sukcesu to zapewnienie jakości i terminowość”, stwierdza Werner Marschall.

Dla dr. Petera Romanowa, jako członka zarządu odpowiedzialnego między innymi za techniczną izolację akustyczną, nadzwyczajny sukces BIS GTS jest potwierdzeniem słuszności dotychczasowej drogi a zarazem zachętą do jej kontynuacji: „Globalni klienci świadomie stawiają na strategiczne partnerstwa. Poza fachowym know-how wymaga to wyraźnego ukierunkowania na usługi. Cieszymy się z tego wyrazu uznania, jakie BIS GTS – dzięki swemu pojmowaniu istoty świadczenia usług i koncentracji na kompetencjach w oferowaniu rozwiązań – doświadcza w postaci przyznania nagrody przez firmę Siemens AG. Zarząd dziękuje całemu zespołowi, w szczególności Karin Wigger oraz prezesom Wernerowi Marschallowi i Winfriedowi Thiesowi, którzy od 1998 roku walnie przyczyniali się do budowy dzisiejszej BIS GTS.” ■

Prace izolacyjne zakończone punktualnie w wąskim okienku czasowym

Rozbudowa zakładu podwaja produkcję celulozy

W Figueira da Foz na portugalskim wybrzeżu Atlantyku zmodernizowano i rozbudowano zakład celulozy Celulose Beira Industrial Celbi S.A. Za prace izolacyjne przy nowej instalacji odpowiada przy tym BIS Prefal Isolamentos Térmicos Lda. Zarówno harmonogram jak i wymagania merytoryczne stanowiły nie lada wyzwanie.

Fabryka celulozy Zellstoffwerk Celbi położona około 200 kilometrów na północ od Lizbony należy do największych w kraju. Produkowana tu celuloza dostarczana na europejski rynek znajduje zastosowanie w papierze do drukarek, w papierze do pisania oraz w produkcji chusteczek papierowych. Fabryka ta należy do koncernu Altri, jednego z największych producentów celulozy w Portugalii.

Jeden z dotychczas największych projektów dla BIS Prefal

W 2007 roku podjęto decyzję o zmodernizowaniu i rozbudowie zakładu. Przez tę inwestycję roczna ilość wyprodukowanej celulozy ma zwiększyć się dwukrotnie z 300.000 ton do około 600.000 ton. Uruchomienie zaplanowano i zrealizowano w terminie w drugiej połowie roku 2009. Budowa nowej instalacji była konieczna dla zwiększenia mocy produkcyjnych. Objęła ona również nową instalację wyparną, opalany biopaliwem kocioł parowy oraz kocioł odzysknicowy.

Instalacja wyparna jest odpowiedzialna za odprowadzanie i przetwarzanie gazów powstających w procesie produkcyjnym.

Natomiast oba kotły w różny sposób wytwarzają energię wykorzystywaną w zakładzie. W ramach rozbudowy instalacje te w celu wytłumienia hałasu i ochrony termicznej musiały zostać zaizolowane – było to zadaniem specjalistów z portugalskiej BIS Prefal. Powierzchnię do zaizolowania wynoszącą 52.300 m² zaizolowano wełną mineralną, a następnie osłonięto blachami z aluminium i stali szlachetnej.

Prace na dużej wysokości

Latem 2008 roku rozpoczęły się prace na nowej instalacji wyparnej, które zakończono w styczniu 2009 roku. Jednocześnie instalację wyposażono w siedem elektrostatycznych filtrów. W maju 2009 roku BIS Prefal terminowo ukończyła pierwsze prace izolacyjne. Przy tym częściowym odcinku robót na budowie zatrudnionych było przeciętnie 70 pracowników z BIS.

Prawie dwukrotnie większa siła robocza, około 120 osób, wymagana była przy kottach parowych i odzysknicowych. Prace w tym zakresie zaczęły się już w listopadzie 2008 roku i pod dwoma względami były prawdziwym wyzwaniem dla portugalskich specjalistów z BIS. „Harmonogram był wyjątkowo napięty”,



Nowy system wyparny został zaizolowany wełną mineralną i osłonięty blachą ze stali szlachetnej.

Hugo Pires, Site Manager w BIS Prefal, wskazuje pierwszy powód. Po drugie kotły musiały być izolowane na wysokości 90 metrów. „Koordynacja prac w takich warunkach nie była całkiem łatwa”, stwierdza Hugo Pires. Tym bardziej cieszy się z tego, że zaizolowane ciepłnie

i akustycznie instalacje mogły zostać oddane punktualnie i bez wypadku w lipcu 2009 roku. „Ten projekt był jednym z największych, jakie dotychczas udało się nam udźwignąć”, podkreśla Hugo Pires. „Klient był z nas bardziej niż zadowolony.” ■

LyondellBasell poszerza współpracę z BIS Industrial Services

Koncentracja branż mile widziana

Koncentracja branż przez specjalizację w zakresie rusztowań, izolacji i antykorozji kolejny raz opłaciła się spółce BIS Industrial Services Nederland B.V. Holendrom udało się pozyskać trzyletnią umowę serwisową w koncernie chemicznym LyondellBasell. W dwóch lokalizacjach tego chemicznego potentata spółka BIS odpowiada teraz za wykonawstwo w tych trzech branżach.

LyondellBasell Industries AF S.C.A. jest jednym z największych światowych koncernów chemicznych i petrochemicznych. W holenderskich zakładach wytwarzane są poliolefiny, tlenek propylenu oraz pochodne propylenu do materacy, tworzywa samochodowe i budowlane, płyny chłodzące, kosmetyki, przędze i podobne produkty. Oprócz tego LyondellBasell jest ważnym producentem paliw i produktów rafineryjnych łącznie z biopali-

wami. Z centralą w Rotterdamie koncern ten zatrudnia około 16.000 pracowników na całym świecie i posiada ponad 60 zakładów produkcyjnych w 19 krajach.

Aby w zakładach koncernu wszystko przebiegało gładko i nie występowały żadne awarie, konieczne są ciągłe prace konserwacyjne. W tym zakresie wyspecjalizowała się BIS Industrial Services. Od początku tego roku ta spółka BIS podjęła się wykonawstwa rusztowań i izolacji dla dwóch zakładów

LyondellBasell-Werke w Holandii. Do tego – w kooperacji z partnerem Brabant Mobil – dochodzi antykorozja. Umowa została zawarta na okres trzech lat i obejmuje fabrykę Botlek położoną około dwanaście kilometrów na południowy zachód od Rotterdamu oraz zakład produkcyjny Maasvlakte w porcie Rotterdamu.

Wysoka reputacja

Dla LyondellBasell zawarcie tej umowy jest konsekwentną kontynuacją pomyslną współpracy. Dotychczas BIS Industrial Services wykonywała jedynie prace izolacyjne. Jan van Yperen, Maintenance Manager w LyondellBasell, wyjaśnia poszerzenie partnerstwa: „Naszym celem było zawarcie umowy na wszystkie trzy branże, aby mieć już tylko jednego partnera do kontaktów. W ten sposób możemy zwiększyć efektywność i zaoszczędzić koszty.”

Przy decydowaniu się na BIS Industrial Services za tą spółką przemawiała jej wysoka reputacja oraz długo-

letnia działalność w tej branży. „Aby móc przekonać się do kompetencji tej spółki BIS złożyliśmy wizytę u innego jej klienta, z którym posiada ona podobną umowę”, opowiada Jan van Yperen. Lecz nie bez znaczenia jest tu również odpowiedni czynnik międzyludzki, czyli tzw. „chemia”. „Codziennie załatwiamy ze sobą różne sprawy. Dobry wzajemny kontakt jest więc jak najbardziej istotny – zarówno wśród kadry managerskiej jak i pracowników”, konstatuje Jan van Yperen.

Elastyczność prac

W okresie obowiązywania umowy w obu zakładach LyondellBasell pracuje w sumie 20 osób. W przypadku remontów przestoju lub innych dużych projektów liczba ta będzie się zwiększać do ponad 100. Aby zapewnić elastyczność prac, wszyscy pracownicy BIS uczestniczą w szkoleniach obejmujących produkty wykraczające poza ich własną działalność. „Dzięki temu monter rusztowań z BIS może na przykład wykonywać również lekkie prace izolacyjne i odwrotnie”, wyjaśnia Edward van der Pijl, manager ds. marketingu w BIS Industrial Services. Także LyondellBasell przypisuje sprawną współpracę duże znaczenie. Jan van Yperen: „W naszej pracy musimy uczyć się od siebie nawzajem i wspólnie reagować na potrzeby w zakresie prac konserwacyjnych. Dobrze i sprawnie działa to tylko wtedy, gdy ludzie są wobec siebie otwarci i się wzajemnie szanują.” ■

Przekonują nie tylko kompetencje, zgadza się także „chemia”



Prace konserwacyjne w należącym do LyondellBasell zakładzie w Maasvlakte przez najbliższe trzy lata będą wykonywane przez pracowników BIS.

Produkcja i montaż rurociągów wysokociśnieniowych przez BIS Hungary

Nowy zbiornik gazu na Węgrzech zabezpiecza zaopatrzenie energetyczne

Na początku 2010 roku pracę podejmie największy zbiornik gazu na Węgrzech. Kawerna magazynowa gazu ziemnego „Szőreg-1” na południu kraju zapewnia więcej bezpieczeństwa w zakresie zaopatrzenia energetycznego nie tylko na Węgrzech, lecz także w graniczących z Węgrami od południa krajach – w Chorwacji, Serbii, Rumunii oraz Bośni i Hercegowinie. Za prefabrykację i montaż wysokociśnieniowych rurociągów odpowiadała BIS Hungary.

Półowa krajowej produkcji gazu pochodzi z położonego na południu Węgier zagłębia gazowego Algyő. Codziennie w lokalizacjach Szeged, Kiskunhalas, Orosháza, Füzesgyarmat i Hajdúszoboszló wydobywanych jest w sumie około 9 mln m³ gazu ziemnego. Najważniejszym dostawcą gazu ziemnego jest jednak Rosja. To, co nie jest przeznaczone do natychmiastowego zużycia, jest składowane tymczasowo w kawernach. Są to wyczerpane podziemne pola gazowe, które poprzez sprężarki są wypełniane gazem. Na Węgrzech istnieje obecnie pięć takich podziemnych zbiorników gazu.

Do 2010 roku zgodnie z rozporządzeniem rządu krajowego należy zadbać o kolejne zapasy bezpieczeństwa w wysokości 1,2 mld m³ gazu ziemnego. Wiodący węgierski koncern naftowo-gazowy MOL otrzymał zlecenie na budowę zbiornika gazu ziemnego „Szőreg-1” w Algyő w pobliżu miasta Szeged. Ten podziemny

zbiornik znajduje się na głębokości od 1.500 do 2.000 metrów. Planuje się, że kawerna będzie wypełniana latem rosyjskim gazem z importu, aby zimą uzupełnić nim zaopatrzenie w gaz nie tylko we własnym kraju, ale także w Chorwacji, Serbii, Rumunii oraz w Bośni i Hercegowinie. Jak ważna jest ta inwestycja, pokazał kryzys gazowy ze stycznia 2009 roku, gdy Rosja wstrzymała całość dostaw gazu ziemnego przebiegających przez Ukrainę, i te właśnie kraje, a także Węgry ucierpiały przez spowodowany przez to niedobór gazu. W sumie przez 45 dni będzie można pobierać z zasobów „Szőreg-1” codziennie 20 mln m³ gazu.

Wysokie ciśnienie robocze

Budowę zbiornika gazu koncern MOL powierzył przedsiębiorstwu budowy maszyn i urządzeń Turboteam. Z kolei ta firma pod koniec 2008 roku zleciła spółce BIS Hungary prefabrykację i montaż nad- i podziem-



Rurociągi nowego zbiornika gazu są obliczone na wysokie ciśnienia robocze od 120 do 160 bar. Dlatego też spawy poddano odpowiednio szczegółowym badaniom.

nych rurociągów wysokociśnieniowych, przy czym cały zakres zlecenia opiewa na 260 ton. Względem kompetencji spawalniczych tej węgierskiej spółki BIS

postawiono przy tym najwyższe wymagania. „Gaz napływający z gazociągów w stacji sprężarkowej jest wtłaczany przez rury do kawerny”, wyjaśnia József Pelcz, dyrektor techniczny w BIS Hungary. „Rury te muszą przy tym wytrzymywać wysokie ciśnienia robocze. W zależności od stanu napełnienia kawerny wartości ciśnienia wynoszą od 120 do 160 bar.” Dlatego stosuje się tu rurociągi, których ścianki mają grubość 17,5 mm i 8,8 mm czyli są dwa bądź trzy razy grubsze niż jest to standardowo przyjęte dla średnic 219 mm i 113 mm.

Spawanie grubościennych rur to wcale niełatwe przedsięwzięcie. Po pierwsze proces spawania musi przebiegać tak szybko, aby ciepło nie zdążyło za bardzo wnikać w rury. Do takiej sytuacji może dojść zwłaszcza przy grubszych ściankach z uwagi na większą objętość materiału, co może doprowadzić do powstawania odkształceń rur i do rys na spawie. Poza tym przy wszystkich tych utrudnieniach nie można pozwolić sobie na żaden błąd przy wykonywaniu prac.

Kompleksowe kontrole jakości

Konieczne było wykonanie około 3.900 spawów, które następnie poddano nieniszczącym badaniom zarówno rentgenowskim jak i testom za pomocą penetranta, czyli barwnej cieczy. Badanie penetrantem ujawnia nawet najmniejsze wady powierzchniowe jak mikropęknięcia. József Pelcz tak wyjaśnia tę operację: „Na powierzchnię nanosi się barwną, bardzo lekką cieć, która wnika nawet w najmniejsze rysy i szczeliny. Następnie powierzchnia zostaje oczyszczona i spryskana białym, kredowym sprayem. Kreda wyciąga farbę z ewentualnie wadliwych miejsc sprawiając, że stają się one dla nas przez to widoczne.” Oprócz tego przeprowadzono intensywne próby ciśnieniowe. Ciśnienie próbne wynosiło przy tym 320 bar, czyli znacznie więcej niż panujące później ciśnienia robocze.

Aby sprostać wysokim wymaganiom jakościowym, ponad 60 procent prefabrykacji przeniesiono do warsztatu BIS Hungary w Tiszaújváros na wschodzie Węgier. Następnie przetransportowano około 150 ton rurociągów ciężarówkami do odległej o około 200 kilometrów stacji sprężarkowej gazu ziemnego. Pracowało przy tym średnio 45 osób. W lipcu 2009 roku prace zostały zakończone w terminie ku pełnemu zadowoleniu klienta. Uroczonemu „Szőreg-1” przewidzianemu na styczeń 2010 roku dzięki temu nie stoi już nic na przeszkodzie, przynajmniej ze strony węgierskiej spółki BIS. ■



Nad- i podziemne przewody wysokociśnieniowe potrzebne dla zbiornika gazu ziemnego „Szőreg-1” ważyły łącznie 260 ton. Około 60 procent prefabrykacji wykonała BIS Hungary w warsztacie w Tiszaújváros.

Główny umowa wzmacnia partnerstwo z Borealis w lokalizacji Stenungsund

Firmie BIS Production Partner (BIS PP) udało się rozszerzyć dotychczasową umowę z producentem tworzyw sztucznych, Borealis, w lokalizacji Stenungsund, w Szwecji, na pięcioletnią umowę partnerską zawierającą z opcją na kolejne trzy lata. Nowa główna umowa opiewa na ok. 15 mln euro rocznie i obejmuje całość prac mechanicznych oraz elektrycznych i AKPIA jak również koordynację komplementarnych branż.

Z udzieleniem tego zlecenia było także powiązane przejście personelu w liczbie około 140 pracowników utrzymania ruchu przez BIS Production Partner i założenie Maintenance Center w Stenungsund. Członek zarządu dr Rudolf K. Jürcke podkreśla znaczenie

tego przejścia dla Bilfinger Berger Industrial Services (BIS) w kontekście dostosowywania się do wyższych wymagań: „Nowe partnerstwo utrzymania ruchu z Borealis było jednym z decydujących kroków na drodze naszego rozwoju w lokalizacji Stenungsund i w Szwecji. Jest jednocześnie potwierdzeniem tego, że poprzez nasze koncepcje utrzymania ruchu jesteśmy w stanie zaoferować klientowi znaczne zwiększenie wydajności i efektywności.”

Rozbudowa do poziomu Competence Center

Borealis należy do czołowej dziesiątki klientów dywizji Northern & Eastern Europe. W lokalizacji Stenungsund w ubiegłym roku spółka BIS PP rozpoczęła rozbudowę mocy przerobowych swoich warsz-

tatów do poziomu Maintenance Competence Center, a w osobie prezesa, Gunnara Anderssona, wzmocniła także kadrę zarządzającą swej szwedzkiej organizacji.

Nową umowę z Borealis poprzedziły kompleksowe analizy procesów utrzymania ruchu. Jest ona także wynikiem aktywnej współpracy wszystkich zaangażowanych w to osób z BIS PP w Norwegii i Szwecji a także dr. Michaela Müllera z centralnego działu technicznego BIS. „Cieszymy się, że możemy powitać w Stenungsund 140 nowych pracowników, życząc im wszystkim jak i miejscowej kadrze zarządzającej wielu sukcesów przy realizacji nowej umowy”, podkreśla Morten Mathisen, CEO BIS Production Partner. ■

Duże projekty realizowane w terminie i bez wypadków

BIS Czech przekonuje niezawodnością

W ramach dwóch dużych projektów BIS Czech kolejny raz przekonała czeski przemysł chemiczny do swych kompetencji w zakresie utrzymania ruchu. Sprawdzała się przy tym skoncentrowana oferta z jednej ręki na branżę izolacji, rusztowań i ochrony antykorozyjnej. Dobrym odbiorem cieszyło się poza tym know-how tej spółki BIS w zakresie prefabrykowanych indywidualnych części, skrojonych na miarę specjalnych wykonań, konstrukcji stalowych i rurociągów.

Posiadająca swą siedzibę w mieście Most spółka BIS Czech s.r.o. należy do BIS Group od 2001 roku. Od wielu lat odnosi sukcesy ze swymi usługami dla koncernów chemicznych, rafinerii, elektrowni i innych przedsiębiorstw przemysłu przetwórczego. Takie umocowanie na rynku przyczyniło się teraz do pozyskania zlecenia dla czeskiego koncernu chemicznego Synthos Kralupy a.s.

Synthos wyrobił sobie markę produkując różne wyroby z kauczuku syntetycznego. Teraz ten koncern chemiczny zamierza rozbudować produkcję butadienu w zakładzie w Kralupach. Kauczuk polibutadienowy, którego właściwości przypominają kauczuk naturalny, jest stosowany do wytwarzania opon o wysokich parametrach. Kauczuk ten odpowiada za to, że zarówno zwiększa się żywotność opony samochodowej jak i redukuje się jej tarcie o podłoże. To zaś prowadzi do oszczędności paliwa.

Płynny przebieg montażu

Aby zrealizować rozbudowę produkcji, konieczne było ustawienie 13 kolumn o ciężarze 2.250 ton. Kolumny te to aparaty technologiczne o wąskim kształcie służące z reguły do odseparowywania mieszanin substancji przez różne metody termiczne. Za montaż tych aparatów odpowiadała BIS Czech. Mniejsze kolumny można było zamontować na miejscu bezpośrednio po dostawie. Natomiast większe przed ustawieniem musiały być najpierw składane kawałek po kawałku. Wyzwań, z którymi musieli zmierzyć się pracownicy BIS, było jeszcze więcej. „Montaż kolumn odbywał się na bardzo ciasnej przestrzeni”, wyjaśnia Pavel Bárta, Commercial Director w BIS Czech. „Miejsce, które było do dyspozycji dla dużych i ciężkich dźwigów, było bardzo ograniczone. Dlatego zespół od rusz-

owań musiał zawsze na bieżąco koordynować swe działania z naszymi.”

Kolejne zadanie polegało na prefabrykacji 100 ton nadziemnych przyłączy rurociągowych dla 13 kolumn i na połączeniu ich z tymi aparatami. Oprócz tego spawy musiały zostać poddane testom nieniszczącym, rury musiały zostać zabezpieczone antykorozyjnie, konieczne było przeprowadzenie różnych prób ciśnienia oraz ponowne zainstalowanie oprzyrządowania. Czescy specjaliści z BIS byli ponadto odpowiedzialni za izolację zarówno kolumn jak i nadziemnych przewodów. Łącznie zaizolowano 8.500 m³.

Prace w Synthos odbywały się w okresie jedenastu miesięcy. Natomiast przestój remontowy w rafinerii Kralupy musiał zakończyć się mniej więcej w ciągu czterech tygodni. Rafineria ta o mocach produkcyjnych przekraczających 3,3 mln ton ma swą siedzibę około 20 km na północny zachód od Pragi i należy do czeskiego koncernu Česká rafinérská. Z uwzględnieniem jeszcze jednego obiektu w Litvinovie spółka Česká rafinérská jest największym przetwórcą olejów mineralnych w tym kraju.

Prace na bardzo ciasnej przestrzeni

Ten okresowy przestój zaplanowano na kwiecień tego roku. Dokonano całościowego przeglądu urządzeń i wyposażenia, przeprowadzono konieczne modyfikacje i naprawy oraz powymieniano uszkodzone części. Dużym wyzwaniem dla liczącego 28 pracowników zespołu z BIS była przy tym inspekcja jednostki FCC (Fluid Catalytic Cracking – krakowanie katalityczne fluidalne). W tym aparacie konieczna była między innymi wymiana półek kolumny. „Z uwagi na ciasnotę takie prace jak w szczególności cięcie, szlifowanie

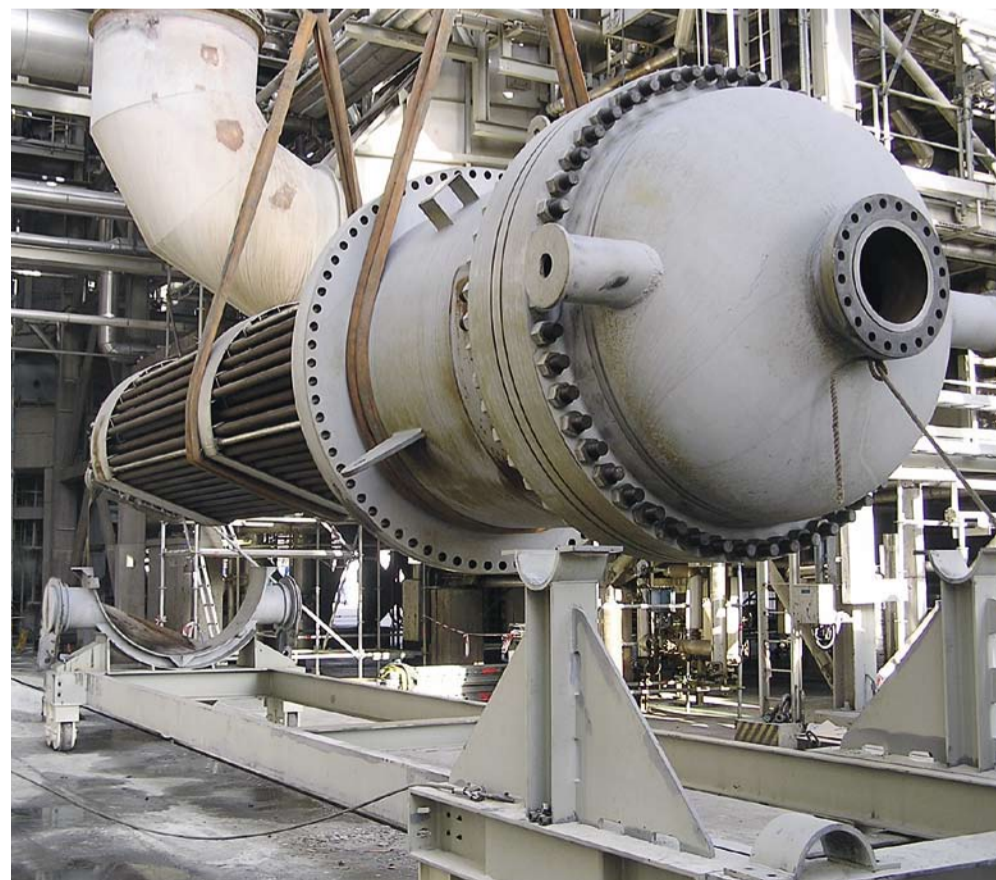


Dla zwiększenia produkcji butadienu w zakładach Kralupy ustawiono łącznie 13 kolumn.

i spawanie we wnętrzu jednostki FCC były wyjątkowo niewygodne i uciążliwe”, wyjaśnia Pavel Bárta.

Kolejne zadanie polegało na demontażu wiązek rur znajdujących się w wymienniku ciepła. Następnie zostały one oczyszczone, naprawione i poddane kompleksowym testom. Pełnej uwagi wymagała też konserwacja

zaworów bezpieczeństwa. Po zdemontowaniu tych elementów, zostały one naprawione w należącej do BIS Czech warsztacie regeneracji zaworów i po pomyślnie zaliczonej próbie ciśnieniowej zostały ponownie zamontowane. „Mimo częściowo trudnych warunków pracy i napiętego harmonogramu prace udało się zakończyć punktualnie i bez wypadków”, cieszy się Pavel Bárta. ■



Przy remoncie przestojowym w Kralupach oczyszczono i naprawiono wiązki rur w wymienniku ciepła, a na koniec skontrolowano ich działanie.

BIS Czech poszerza zespół zarządzający

Na kolejnego członka zarządu w czeskiej spółce córce BIS – BIS Czech s.r.o. został powołany Pavel Bárta. Tym samym w skład kadry zarządzającej wchodzi teraz: Martin Krbec (45), Managing Director, Václav Zahradníček (42), Financial Director, oraz Pavel Bárta (59), Business Director.

Pavel Bárta pracuje w tym przedsiębiorstwie od 1995 roku jako dyrektor dywizji utrzymania ruchu dla instalacji petrochemicznych. Na tym stanowisku założył „Renovation Department” – dział, w którym naprawiane są części zamienne. Oprócz tego ten manager z BIS był odpowiedzialny za liczne projekty modernizacji i przebudowy, dzięki którym urządzenia petrochemicznego koncernu Unipetrol zostały doprowadzone do najnowszego stanu technicznego.

Podczas gdy Pavel Bárta na swym stanowisku w BIS Czech jest odpowiedzialny za zakupy i sprzedaż oraz za przygotowywanie, realizację i kontrolę dużych projektów, Martin Krbec jako prezes kieruje sprawami całej spółki BIS Czech łącznie ze spółkami córkami Chemopetrol, Chembuild, Montpetrol i SI Unimontex, w których to spółkach również pełni funkcję prezesa. Václav Zahradníček odpowiada za finanse w całej grupie BIS Czech Gruppe.

Na przyszłe miesiące dyrekcja poczyniła wiele planów. BIS Czech zamierza powalczyc o zlecenia na moder-

nizację i przebudowę czeskich firm przemysłowych oraz o zlecenia na utrzymanie ruchu w elektrowni ČEZ Ledvice. Oprócz tego rozbudowane mają zostać branże izolacji, rusztowań, remontów armatur i aparatów oraz serwis dla turbin parowych. ■



Pavel Bárta (na zdjęciu) zarządza działalnością BIS Czech wspólnie z Martinem Krbecem i Václavem Zahradníčkem.

Wieloletni prezes spogląda na minione lata sukcesów

„BIS Izomar dobrze przygotowany na przyszłość“

Przez prawie 20 lat Marek Chojnacki walnie angażował się w rozwój polskiej spółki BIS Izomar. W tym okresie pod jego kierownictwem powstało przedsiębiorstwo, które na rynku izolacji cieplnej, obmurzy ogniotrwałych i izolacji akustycznych zajmuje dzisiaj wiodącą pozycję. W grudniu 2009 roku po wielu latach prezesowania odchodzi ze stanowiska przechodząc do Rady Nadzorczej Spółki.

„Przekazuję firmę w dobrej kondycji mojemu następcy, Tomaszowi Kalejcie“, mówi Marek Chojnacki, Prezes BIS Izomar. „Jest to dla mnie powód do radości i satysfakcji.“ Ta polska spółka BIS licząca dzisiaj ponad 800 pracowników, przez prawie 20 lat swego istnienia osiągnęła faktycznie dobrą pozycję. Wkrótce po założeniu w lipcu 1990 roku podjęta się pierwszego zlecenia – w Elektrociepłowni Siekierki w Warszawie miały zostać zaizolowane elektrofiltry i kanały spalin na kotłach OP-230. „Do dzisiaj w moim gabinecie wisi pierwsza faktura wystawiona za wykonane prace na kotłach nr 14 w Elektrociepłowni Siekierki“, opowiada Marek Chojnacki. „Opiewała ona w przeliczeniu na około 4.000 euro.“

Międzynarodowa orientacja

Za pierwszym zleceniem szybko podążyły kolejne. W 1994 roku przedsiębiorstwo wprowadziło nową usługę: obmurza ogniotrwałe dla instalacji przemysłowych. Jest to usługa, która cały czas zalicza się do głównych filarów firmy i przynosi około 24% rocznego obrotu. Największy obszar działalności zapewniający 39% to termoizolacje. Również w zakresie izolacji akustycznych, prac serwisowych i robót budowlanych Polacy dobrze znają się na swej robocie. Zlecenia pozyskiwane są między innymi w Niemczech, Szwajcarii, Francji, Szwecji, Danii i Norwegii, Estonii, Wielkiej

Brytanii i Irlandii oraz w Rosji, na Ukrainie, w Brazylii i Kanadzie.

W okresie istnienia BIS Izomar szczególne istotnym momentem dla Marka Chojnackiego było przejście w 2001 roku większościowych udziałów przez ówczesną spółkę Reinhold&Mahla AG. „Ten krok był dla nas bardzo ważny. Dzięki niemu mogliśmy pozyskać znaczące kontrakty, zapewnić miejsca pracy i wzmocnić pozycję naszej spółki

w kraju i za granicą“, wspomina 62-letni Prezes i uzupełnia: „BIS Izomar jest dobrze przygotowany na przyszłość.“

Marek Chojnacki opuszcza w grudniu przedsiębiorstwo z pewnym żalem i sentymentem. „To jak pożegnanie z przyjaciółmi, którzy po maturze rozstają się i rozjeżdżają w różne strony“, opowiada Prezes. Mimo to cieszy się na więcej wolnego czasu na prywatne plany. „Chciałbym zwiedzić z małżonką miejsca, których jeszcze nie widziałem. Pierwszą podróż planujemy w polskie Bieszczady. Również wnuki będą intensywnie absorbować dziadka Marka. Mam również mnóstwo zaległej literatury.“ Jego życzenie to: „Oby na to wszystko starczyło czasu.“ ■



Marek Chojnacki (z lewej) przekazuje ster BIS Izomar w ręce Tomasza Kalejty.

Kompetentny następca

Od 1 stycznia 2010 r. funkcję Prezesa Spółki BIS Izomar Sp. z o.o. obejmuje doświadczony pracownik, Tomasz Kalejta. Ten 39-latek pracuje w firmie od 1 marca 1995 r., ostatnio jako Członek Zarządu. Oprócz tego jako dyrektor oddziału odpowiadał za izolacje cieplne i prace budowlane. Należący do Leadership Circle Tomasz Kalejta posiada ponad 14-letnie doświadczenie w branży termoizolacyjnej. Swą fachową wiedzę i kompetencje udowodniał w ubiegłych latach już wielokrotnie. W okresie 1999–2001 jako manager projektu odpowiadał między innymi za roboty eksportowe w Szwecji (Umeå i Halmstad) oraz w Niemczech (Norymberga). Od 2002 do 2004 roku jako dyrektor kierował Oddziałem BIS Izomar w Estonii odpowiadając za rynek estoński i nadbaltycki.

Tomasz Kalejta, którego hobby to sport i muzyka rockowa, jest absolwentem Wydziału Inżynierii Lądowej Politechniki Warszawskiej. Oprócz tego ukończył uniwersyteckie studia zarządzania i brał udział w szkoleniach w BIS w ramach Junior Management Team. Z języków obcych płynnie włada angielskim i rosyjskim.

Marek Chojnacki jest dumny z nowego prezesa: „Najcenniejszą wartością BIS Izomar jest dobrze wykształcona, profesjonalna, władająca różnymi językami kadra kierownicza“, stwierdza Chojnacki i uzupełnia: „Tomasz Kalejta to bardzo zdolny następca.“ ■

Katar zyskuje największą na świecie fabrykę aluminium

Zespół BIS opracowuje koncepcję utrzymania ruchu

Na półwyspie Katar, części Półwyspu Arabskiego, powstaje obecnie największy zakład aluminium na świecie. Uczestniczy w tym także BIS Production Partner. Ta spółka serwisowa opracowuje katalog działań stanowiący podstawę dla wszystkich przyszłych prac związanych z utrzymaniem ruchu.

Arabski szejkanat Katar był dotychczas znany przede wszystkim ze swych ogromnych zasobów gazu ziemnego. Według oceny ekspertów to małe państwo posiada trzecie co do wielkości zasoby gazu na świecie. Teraz na zlecenie Qatalum budowana jest tam także największa na świecie fabryka aluminium. Qatalum to spółka joint venture założona przez norweską Norsk Hydro ASA oraz Qatar Petroleum, państwowego producenta ropy naftowej i gazu ziemnego. Pierwsza partia aluminium ma opuścić zakład już na koniec 2009 roku. Do 2010 roku produkcja zostanie zwiększona do 585.000 ton aluminium rocznie. W fazie końcowej rocznie ma być wytwarzane nawet 1,2 mln ton. Nowa fabryka składa się z działu wytopienia, hal odlewniczych, instalacji węglowej oraz własnej elektrowni gazowej.

Aby po wybudowaniu zakładu aluminium zapewnić w nim płynny przebieg produkcji, konieczne jest opracowanie planu przebiegu wszystkich prewencyjnych prac związanych z utrzymaniem ruchu w fabryce. Za ten projekt odpowiada BIS Production Partner. Do zadań tej spółki BIS należącej wcześniej do Norsk Hydro ASA i posiadającej lokalizację w Norwegii i Szwecji należy montaż całego znajdującego się w fabryce sprzętu i aparatury, między innymi pomp, sprężarek i wymienników ciepła. Na podstawie tej inwentaryzacji powstaje katalog działań, który reguluje kwestie prewencyjnego utrzymania ruchu. Chodzi przy tym o to, które części instalacji, w jakim czasie, za pomocą jakiego wyposażenia i z uwzględnieniem jakich ryzyk muszą być konserwowane i serwisowane. Dodatkowo definiowane są konieczne części zamienne. „Celem jest zredukowanie liczby nieplanowych przestojów produkcyjnych oraz kosztów“, stwierdza Yngve Rune Olsen, manager z BIS Production Partner Consultancy.

Kompleksowa oferta szkoleniowa

BIS Production Partner jest też odpowiedzialna za różne działania treningowe. „W tym projekcie spotykają się pracownicy z całego świata. Nie wszyscy posiadają

wystarczającą wiedzę o produkcji aluminium“, wyjaśnia Yngve Rune Olsen. W związku z tym są oni zapoznawani z takimi tematami jak jakość, praca zespołowa, produkt i rynek, znajomość różnic kulturowych, zdrowie, bezpieczeństwo i środowisko (HSE). Dalsze szkolenia to nauka języka angielskiego, wprowadzenie w SAP oraz certyfikacja w zakresie prowadzenia samo-

chodów ciężarowych i obsługi dźwigów. Treningi te są zaliczane zarówno przez fachowców i kadre kierowniczą jak również przez przyszły personel utrzymania ruchu. Obecnie w projekt Qatalum jest zaangażowanych sześciu pracowników z BIS Production Partner; na początku roku ze strony BIS na miejscu w Katarze pracowało przez pewien czas nawet 20 specjalistów. ■



Przez nowy zakład aluminium Katar zamierza zdywersyfikować swą gospodarkę.



Niektóre instalacje wiatrowe mają wysokość ponad 90 metrów. Do wymiany ważących 20 ton przekładni BIS Salamis Inc. stosuje najwyższe dźwigi na świecie.



Specjaliści z BIS Salamis Inc. docierają do wnętrza turbiny po drabinie. Duży upał utrudnia pracę przede wszystkim w miesiącach letnich.

Odnawialne źródła energii zdobywają popularność w USA

BIS Salamis Inc. stawia na usługi dla turbin wiatrowych

Alternatywne źródła energii, takie jak energia elektryczna z wiatru lub ze słońca, odgrywają coraz większą rolę z uwagi na rosnącą świadomość środowiskową także w Stanach Zjednoczonych. Boom przeżywa przy tym przede wszystkim rynek energii wiatrowej. Gwałtowny rozwój w budowie parków wiatrowych pociąga za sobą także rosnące zapotrzebowanie na usługi utrzymania ruchu. BIS Salamis Inc. reaguje na to rozbudową swej pierwotnej oferty usługowej oraz swego geograficznego zasięgu.

Wzrost na rynku energii wiatrowej w USA jest ogromny: według danych American Wind Energy Association (AWEA) w roku 2008 uruchomiono elektrownie wiatrowe o mocy około 8.500 MW. USA z zainstalowaną mocą energii elektrycznej wytwarzanej z wiatru na poziomie 25.500 MW zmieniły teraz Niemcy sklasyfikowane dotychczas na pozycji lidera. Podobnego wzrostu ww. stowarzyszenie oczekuje także w przyszłości. Tak więc w 2020 roku turbiny wiatrowe mają zapewniać 100.000 MW mocy, przez co ich udział w całym rynku energii elektrycznej w USA ma wynieść sześć procent. Dziesięć lat później, jak prognozuje amerykański rząd, energia wiatrowa ma pokrywać nawet 20 zapotrzebowania USA na energię. Aby osiągnąć ten cel, moc energii wiatrowej musi wzrosnąć o ponad 300 GW.

Wyoming, stan na Środkowym Zachodzie, uważany za kluczowy region dla przyszłego rozwoju elektrowni wiatrowych w USA, w 2030 roku ma zapewniać około połowę wytwarzanej energii wiatrowej na całym rynku USA. Przyczyny tego stanu rzeczy to po pierwsze stosunkowo niskie koszty budowy i konserwacji turbin z uwagi na

niewielką gęstość zaludnienia, po drugie Wyoming ma zarówno kompetentną siłę roboczą jak i władze, które wspierają wykorzystywanie alternatywnych źródeł energii i operując różnymi bodźcami starają się pozyskiwać zlecenia dla regionu.

Outsourcing usług

Taki rozwój sytuacji powoduje powstawanie wąskich gardeł w zakresie utrzymania turbin wiatrowych w ruchu i ich konserwowania. Dla BIS Salamis Inc. jest to dobry powód, aby w Lusk, w stanie Wyoming, powołać do życia Alternative Energy Division. „Wyoming jako podstawowa lokalizacja daje nam znakomite możliwości wejścia w biznes usług energii wiatrowej i rozbudowywanie naszej oferty z tego miejsca”, powiada Mike Bergstrom, General Manager Renewable/Alternative Energy z BIS Salamis Inc. „Poza tym to zaangażowanie wpisuje się w naszą strategię dalszego rozwoju w roli oferenta wyspecjalizowanych usług utrzymania ruchu.”

Właściwe wypozycjonowanie oraz duże zaangażowanie to decydujące czynniki dla przyszłej działalności

w roli partnera serwisowego. Mike Bergstrom: „Na wybudowanie i wyposażenie parku wiatrowego producenci urządzeń wiatrowych potrzebują od dwóch do czterech lat. Przed późniejszym przekazaniem urządzeń klientom końcowym za wszystkie usługi jak montaż dodatkowego wyposażenia, utrzymanie w ruchu i naprawy są odpowiedzialni tacy gracze jak Vestas Wind Technology Inc. oraz General Electric. Ponieważ jednak ci producenci są całkowicie obciążeni konstruowaniem i produkcją urządzeń, prace te są zlecane podwykonawcom.” BIS Salamis Inc. jest jednym z nich. „W tej fazie staramy się teraz wykonać się doskonałą pracą, aby w ten sposób zdobyć rekomendację dla dłuższych umów z klientami końcowymi.”

Celem jest przejście kompletnego zarządzania parkami wiatrowymi

Usługi, które BIS Salamis Inc. świadczy dla swych klientów w zakresie alternatywnych źródeł energii, są różnorodne. Obejmują one kontrole systemów, dokręcanie śrub i sworzni, testowanie momentu obrotowego i okładzin hamulcowych, badania pod kątem rys na łącznikach i łopatkach, kontrole poziomu płynów, smarowanie ruchomych części, inspekcje, kontrole jakości, późniejsze dostosowania z wymianą węży lub przekładni, aktualizacje systemu czujników i testy odbiorowe. Docelowo według Mikego Bergstroma, BIS Salamis Inc. chce przejść kompletne zarządzanie parkami wiatrowymi, łącznie z inspekcjami, okresowymi pracami serwisowymi oraz czyszczeniem i naprawą łopatek.

Wymagany brak zawrotów głowy

Jako podwykonawca nowa dywizja BIS Salamis Inc. działa obecnie między innymi dla Vestas Wind Technology Inc. W różnych lokalizacjach w Teksasie, Oregonie, Nebrasce i Kansas pracuje około 30 osób zajmujących się rutynowymi badaniami, konserwacją i wymianą przekładni oraz dodatkowymi dostosowaniami.

Jednym z głównych wymagań względem specjalistów z BIS jest przy tym brak zawrotów głowy, ponieważ do położonych na wysokości ponad 90 metrów głowic tur-

bin można dotrzeć tylko po drabinie. Prócz tego męczące dla pracowników bywają przede wszystkim warunki pogodowe w miesiącach letnich. „Z powodu upałów prace musiały być już kilkakrotnie przerywane”, referuje Mike Bergstrom. Do utrudnień mogą również prowadzić silne wiatry, jakie często występują na Środkowym Zachodzie.

W Alternative Energy Division zatrudnionych jest aktualnie łącznie 35 pracowników, w tym 30 techników urządzeń energetyki wiatrowej, zaś reszta w administracji. Wraz z oczekiwanym wzrostem popytu na usługi serwisowe dla turbin wiatrowych ten stan personelu nie wystarczy raczej na długo. „Gdy zapotrzebowanie będzie dalej rosło, będą nam potrzebni przede wszystkim dodatkowi technicy”, jest przekonany Mike Bergstrom. ■

BIS pozycjonuje się na partnera serwisowego dla parków wiatrowych

Dla Bilfinger Berger jako Multi Service Group energia wiatrowa jest atrakcyjnym rynkiem rozwojowym, w którym pozycjonuje się też strategicznie dział usług przemysłowych. Już teraz Bilfinger Berger zajmuje wiodącą pozycję w zakładaniu zlokalizowanych w oddaleniu od wybrzeża instalacji wiatrowych na Morzu Północnym i Bałtyku. I tak na przykład przedsiębiorstwo to wybudowało fundamenty London Array, parku wiatrowego typu offshore, na zewnętrznym akwenie ujścia Tamizy, aktualnie największego projektu parku wiatrowego na świecie.

Bilfinger Berger Industrial Services wnosi swe bogate doświadczenia w logistykę i serwisowanie instalacji offshore specjalizując się tym samym na partnera serwisowego dla znajdujących się jeszcze w budowie i w fazie planistycznej parków wiatrowych na Morzu Północnym i Bałtyku. Interesujące są przy tym parki wiatrowe o jednostkowej mocy na turbinę przekraczającej cztery megawaty. Wejście na rynek USA już się dokonało. Przy obrocie rocznym w wysokości około 2,5 mln dolarów amerykańskich w 2009 roku oczekiwane są roczne stopy wzrostu powyżej 50 procent. ■

STOPKA REDAKCYJNA

Wydawca:
Bilfinger Berger Industrial Services,
Monachium

Osoba odpowiedzialna za treść:
Thomas Töpfer

Kierownictwo projektu: Ullrich Esser

Redakcja:
Ullrich Esser (tekst i redakcja),
Beate Kneuse i Susann Naumann (tekst),
Michaela Helm (asystentka)

Adres redakcji:
Zentralbereich
Unternehmenskommunikation,
Gneisenaustrasse 15, D-80992 München
Telefon: +49 89 14998-135
Telefaks: +49 89 14998-277
E-mail: ukomm@BIS.bilfinger.com

Internet: <http://www.BIS.bilfinger.com>

Przedruk dozwolony z podaniem źródła.
Prośba o przestanie egzemplarza z przedrukiem.

GLOBE ukazuje się w językach: polskim, angielskim, czeskim, francuskim, hiszpańskim, niemieckim, szwedzkim i węgierskim.